

DZIENNIK BAŁTYCKI

NIEZALEŻNE PISMO WYBRZEŻA

CZY
TEL
NIK

ROK III. Nr 271

Piątek, dnia 5 października 1947 r. WYDANIE A B Cena 5 złote

Plany „neomonachijskie” zostaną sparaliżowane

Wywiad Premiera Cyrankiewicza na temat polityki monachijskiej

PRAGA (PAP). Dziennik czeski „Rude Pravo” zamieszcza wywiad, udzielony przez premiera Rządu Polskiego Józefa Cyrankiewicza, na temat tzw. polityki monachijskiej, będącej przyczyną drugiej wojny światowej.

W wywiadzie tym premier Cyrankiewicz porównuje na wstępie tendencje polityki monachijskiej z 1938 roku z tendencjami, zarysowanymi się również w obecnej polityce międzynarodowej.

„Istota polityki monachijskiej 1938 roku polegała na:

a) próbie narzucenia polityce międzynarodowej dyktatu europejskich mocarstw kapitalistycznych,

b) próbie wyeliminowania Związku Radzieckiego z polityki europejskiej,

c) próbie oparcia porozumienia konserwatywnej Francji i Anglii z hitlerowskimi Niemcami (i zwasalizowanymi przez Hitlera Włochami) i pozostawieniu imperializmowi niemieckiemu „wolnej ręki” w jego ekspansji na wschód.

d) na oddaniu Niemcom na „pożarcie” całej Słowiańszczyzny w nadziei, że wówczas nie będą kierowali swych planów agresji na zachód i swych apetytów ku koloniom i morzom,

e) na przetrwaniu procesu odrodzenia Ligi Narodów, jako czynnika bezpieczeństwa zbiorowego, skierowanego przeciw agresji faszystowskiej, na zastąpienie idei niepodzielnego pokoju ideą „bloku zachodniego”.

f) na usankcjonowaniu agresji i kontrewolucji powstałych reżimów reakcyjnych w Europie.

Także dziś obserwujemy:

a) próbę dyktatu w polityce międzynarodowej sił kapitalistycznych,

b) próbę wyeliminowania i izolacji Związku Radzieckiego z polityki światowej,

c) próbę włączenia najbardziej reakcyjnych i rewizjonistycznych sił niemieckich do planów międzynarodowego kapitalizmu,

d) próbę pozostawienia Niemcom wolnej ręki na wschodzie,

e) próbę dyskryminowania ONZ, jako czynnika bezpieczeństwa zbiorowego, próbę zastąpienia idei niepodzielnego pokoju, ideą „bloku zachodniego”.

f) próbę wskrzeszenia reakcyjnych sił i reżimów w całej Europie.

RÓŻNICE

Następnie Premier Cyrankiewicz wskazał na różnice między sytuacją obecną a sytuacją okresu monachijskiego oraz na stosunek sił monachijskich i antymonachijskich.

„Różnice w stosunku do roku 1938 są poważne.

Po pierwsze hegemonia Niemiec w bloku sił kapitalistycznych nie istnieje więcej. Po tę hegemonię sięgają obecnie potencjały dolara. Sytuacja ułatwia im fakt, że Europa jest zniszczona wojną i potrzebuje pomocy. Po wtóre jednak, i to równoważą od przeciwnej strony zwiększone niebezpieczeństwo — prestiż i potęga Związku Radzieckiego od owego czasu wzrosły niezmiernie, a równocześnie na wschodzie i w południowo-wschodniej Europie zwyciężyły ruchy

ludowe, które ujęły władzę twardo w swoje ręce i ugruntowały ją na przeprowadzonych reformach społecznych, przeciwstawiając się naciskowi z zewnątrz. Po trzecie, doświadczenia ubiegłych okresów kazały skupić się całej

Słowiańszczyźnie w obronie przed agresją. Po czwarte wreszcie przez Europę i przez cały świat przeszła fala społecznych lub narodowo-wyzwoleńskich ruchów postępowych.

Stąd nasze przekonanie, że

PLANY „NEOMONACHIJSKIE” zostaną sparaliżowane, a idea bezpieczeństwa zbiorowego i współpracy międzynarodowej opartej na dążeniu do wspólnego celu, sprawiedliwości społecznej i postępu — zwycięży.

Wreszcie Premier Cyrankiewicz przedstawił

STANOWISKO POLSKI

wobec sił monachijskich i antymonachijskich.

„Stanowisko Polski w tej sytuacji jest

Nowe groby więźniów Stutthofu

Dzięki staraniom Biura Informacji i Poszukiwań PCK okr. gdańskiego, odkryto obecnie nowe zbiorowe groby więźniów Stutthofu. Do odnalezienia ich pomogły informacje zebrane wśród miejscowej ludności, a w szczególności wskazówki pracownika DOKP, Witolda Kledzika.

Pierwsza mogiła znajduje się na cmentarzu katolickim w Pregowie. Jest to wioska, leżąca obok drogi wiodącej z Bielkowa do Kalbud. Droga ta w końcu stycznia 1945 roku SS pędziło więźniów z obozu w Stutthofie, kierując ich w głąb Niemiec. Słabi i wynędzniali — pomimo mrozów, w pasiakach obozowych, okryci niekiedy jedynie kocami, więźniowie ustawali w drodze, padając z wyczerpania. Pędzący ich żołdacy — dobijali słabych na miejscu. Masowe morderstwa dokonane były koło Pregowa. Miejscowa ludność pod kierownictwem proboszcza ks. Masiaka pozbiierała ciała i pochowała na cmentarzu. W chwili

obecnej mogiła bezimiennych męczenników jest porządnie utrzymana i czyszczona opieką.

Na polecenie ks. Masiaka podczas grzebania więźniów odnotowano ich numery. Ciesliwsky spis tych numerów jest w posiadaniu Biura Informacji i Poszukiwań PCK. Znane są następujące: 05203, 70462, B 33378, 03116, P 30363, P 93223, U 37183, L 01189, P 92377, P 62584, 96117, P 87364, P 78468, P 19985, P 92663, P 93252, P 17257, P 92431, P 08163, R 3480, P 0762, P 04742, P 08399, P 32590, P 77935-10, P 86274, P 36248, R 03722, L 98787, B 34660, P 04433, P 01896, P 01039, 78335, 86712, 8666, 19723, 36129.

Znajdujące się przy numerach 167y oznaczają narodowość. P — oznacza Polak, R — Rosjanin, L — Litwin itd.

O 4 km. dalej we wsi Lapino jest również mogiła według wszelkiego praw dopodobieństwa kryjąca zwłoki pomordowanych więźniów stutthofskich.

Znajduje się ona w rowie, obok jeziora w odległości około 100 m. od fabryki papieru. Dokładne ustalenie, kto jest pochowany w tej mogile jest trudne. Wśród miejscowej ludności ze względu na ewakuację, która miała miejsce w 1945 roku — nie znaleziono dotąd naocznego świadka ani egzekucji, ani chowania pomordowanych. Identyfikacja pogrzebanych i określenie ich liczby możliwe jest tylko na drodze ekshumacji. Biuro Informacji i Poszukiwań podejmuje w tym celu odpowiednie starania, mając zamiar przeprowadzić tę pracę jeszcze w jesieni br.

Ożywiony handel między ZSRR a USA

WASZYNGTON (Obsl. wł.) Jak podało amerykańskie ministerstwo handlu, wymiana handlowa między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi osiągnęła poziom przedwojenny.

W pierwszych 3 miesiącach bieżącego roku Stan Zjednoczone eksportowały do Związku Radzieckiego sprzęt elektryczny i kopalniany. W tym samym okresie Związek Radziecki eksportował do Stanów Zjednoczonych takie produkty, jak mangan, chrom, platyna, tytan i kawa.

Teatr „Wybrzeże” contra „Dziennik Bałtycki”

W najbliższą niedzielę 5 bm. odbędzie się na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu o godzinie 11.00 mecz piłkarski pomiędzy redakcją „Dziennika Bałtyckiego”, a artystami Teatru „Wybrzeże”.

Publiczność będzie miała okazję poznania z bliska popularnych artystów naszego reprezentacyjnego teatru i bojowników pióra, którzy zamiast „kaczek” strzelać będą gołę.

Sędziami autowymi będą uroczę artyści „Wybrzeża”. Całkowity dochód przeznaczony na Odbudowę Warszawy. W numerze jutrzejszym podamy bliższe szczegóły tej imprezy.

Przed nadchodzącą zimą

Stoiśmy w obliczu nadchodzącej zimy, która nie będzie jeszcze wolna od pewnych ograniczeń. Odczuje je szczególnie ludność naszych miast. Będziemy musieli oszczędnie obchodzić się z prądem elektrycznym, rozsądnie gospodarować posiadanymi zapasami opału. Wypadnie nam pilnie przestrzegać obowiązujących od dnia 1 października ograniczeń przemalowywania, jeśli pieczywo wypieczone jedynie z mąki o dozwolonym procentie przemiału. Nie zanosi się bynajmniej, jak dotąd, na zniesienie dni bezmiesznych i bezclastkowych, przeciwnie, zwłaszcza jeśli chodzi o te ostatnie, można się spodziewać raczej pewnych obostrzeń. Przewidziany jest zakaz wypieku pieczywa luksusowego z mąki pszennej, uzasadniony tegorocznym nieurodzajem pszenicy w Polsce.

Porównując naszą sytuację w tej dziedzinie z wyraznym kryzysem żywnościowym, przeżywanym przez Francję, z dotkliwym ograniczeniem wydawanych na kartki racji żywnościowych w Wielkiej Brytanii, gdzie dosłownie na wolnym rynku nic nie można kupić, nie mówiąc już o sylvacji opałowej, musimy stwierdzić, że ograniczenia, o których mowa, nie będą zbyt dotkliwe. Inna sprawa, że przeprowadzenie jakichkolwiek zamierzeń w tym zakresie w Polsce jest daleko, powiedzmy to otwarcie, trudniejsze, niż w innych krajach, nawet znacznie od nas zamożniejszych. Polek z trudnością podporządkowuje się nakazom zbiorowego oszczędzania, skłonny jest je traktować jako zamach na osobistą wolność. Potrzeba mu sporo czasu, jak to miało miejsce z dniami bezmiesznych, aby do nich przywykł. Nawet ten uparcie zezujący ku Zachodowi brat — obywał słucha jak bajki o żelaznym wilku, gdy mu opowiadają, że właśnie w Wielkiej Brytanii ubiegłej zimy elektrycznie po prostu zawiadamiły abonentów, że w tych a tych godzinach w określonych dzielnicach nie będzie prądu. Mimo braku jakiegokolwiek kontroli, mimo, że prąd nie został wyłączony, abonenci o ustalonej godzinie wyłączeni światła grzejniki, kucharki elektryczne i szli posłusznie spać, albo urządzali przy świeczkach. Można lubić, lub nie lubić Anglików, rzecz gustu, jeśli jednak idzie o poczucie solidarności społecznej, zrozumienie wspólnego interesu, warto wziąć z nich przykład.

Nadchodząca zima będzie od nas wymagała pewnych wysiłków. Pociąg tylko może być dla nas bezsporny fakt, że nie zmarnowaliśmy tego lata, że dotychczasowe wyrzeczenia opłaciły się nam sowicie, o czym najlepiej przekona nas spacer po ulicach Warszawy.

Skoro już mowa o zbliżającej się zimy, pamiętajmy jeszcze o jednym, o Akcji Pomocy Zimowej. Musimy pomóc naszej młodzieży, oraz ludziom którym podoszył wiek uniemożliwia zarobkowanie. Nie wątpimy, że podobnie jak i w latach ubiegłych, społeczeństwo polskie dostarczy niezbędnych na te cele środków.

Okres trudnych, zimowych miesięcy będzie wymagał od nas wszystkich okazania dużej dozy wyrobienia obywatelskiego i poczucia solidarności. Wierzmy, że się na to zdobędziemy.

Incydent na granicy albańsko-greckiej

TIRANA (APC). Jak podaje radiostacja z Tirany we wtorek wieczorem na granicy albańskiej - greckiej miała miejsce półgodzinna walka między albańską strażą graniczną i 15-ma żołnierzami greckimi, którzy przekroczyli granicę. Żołnierze greccy rozpoczęli ogień z karabinów maszynowych do patrolu albańskiego, który zmuszony był odpowiedzieć również strzałami.

Polska w komisji prawa międzynarodowego ONZ

NOWY JORK (PAP). Polska wraz z 10 innymi członkami ONZ wybrana została do Komisji Prawa Międzynarodowego, której zadaniem będzie kodyfikacja prawa międzynarodowego. Obok Polski w skład Komisji weszły Australia, Brazylia, Chiny, Kolumbia, San Domingo, Francja, Grecja, Holandia, Związek Radziecki, Szwecja, Wielka Brytania, USA i Jugosławia.

Franco deportuje więźniów politycznych do Afryki

LONDYN (PAP). Jak donoszą z Madrytu, hiszpańskie władze więzienne otrzymały rozkaz deportacji do Gwinei w Afryce Zachodniej większości więźniów politycznych, znajdujących się obecnie w więzieniach i obozach koncentracyjnych w Hiszpanii.

Argentyna wybrana do Rady Bezpieczeństwa!

NOWY JORK (Obsl. wł.) Generalne Zgromadzenie debatowało we wtorek nad wyborem 3 nowych członków Rady Bezpieczeństwa na miejsce ustępujących 1 stycznia 1948 r. Polski, Brazylia i Australii. Na miejsce, opróżnione przez Brazylię i Australię, Zgromadzenie wybrało Kanadę i Argentynę. Wybór Argentyny wywołał wielkie zdziwienie w kręgach delegatów, gdyż wielu przedstawicieli sprzeciwiało się tej kandydaturze jako kandydaturze państwa, które pozwało zalecenia ONZ w sprawie

Katastrofa kolejowa w Szczecinie

SZCZECIN (PAP). Dnia 29 września na jednym z odcinków Portu Centralnego wydarzyła się katastrofa kolejowa, która po ciągnęła za sobą rozbicie 8 wagonów towarowych. Ofiar w ludziach nie było.

Od 5 bm. czas zimowy

Przypominamy, że w nocy z 4 na 5 października zostanie wprowadzony czas zimowy. 5 października o godz. 3 należy cofnąć wskazówki zegara o godzinę.

Polska pragnie współpracy zarówno z Zachodem jak i ze Wschodem

Na marginesie przemówienia prof. Langego

NOWY JORK (PAP). Prasa amerykańska poświęca wiele uwagi przemówieniu prof. Langego w sprawie międzynarodowej współpracy gospodarczej w ramach ONZ. „New York Times” zamieścił dokładne streszczenie przemówienia delegata Polski, uwzględniając ustępy, w których mowa podkreślił konieczność uwzględnienia organów ONZ przy organizowaniu międzynarodowej współpracy gospodarczej.

„New York Herald Tribune” zaznacza, że prof. Lange przytoczył szereg argumentów przeciwko amerykańskiej polityce ekonomicznej w Europie. Zdaniem dziennika, przemówienie to stanowi odpowiednią podstawę do dyskusji.

„Washington Post” komentując mowę

Langego, podaje, że Polska jest gotowa współpracować w odbudowie Europy.

NOWY JORK (PAP). Przewodniczący Komisji Ekonomicznej ONZ dr Santa Cruz (Chile) oświadczył na konferencji prasowej, że wystąpienie delegata Polski zawierało szereg argumentów, które Komisja będzie musiała wziąć pod uwagę.

Podsekretarz stanu William Thorp przyznał, że niektóre ustępy przemówienia Langego zasługują na uznanie. Thorp zaznaczył na konferencji prasowej, że wystąpienie delegata Polski ma specjalne znaczenie, gdyż podkreśla ono, że Polska pragnie ścisłej współpracy gospodarczej zarówno z zachodem, jak i ze wschodem.

„NIECH ŻYJE NOWA POLSKA!”

Oświadczenie Jacques Duclos i Etienne Fajon dla prasy

WARSZAWA (PAP). Po powrocie z podróży po Polsce goście francuscy J. Duclos i E. Fajon złożyli wobec przedstawicieli prasy następujące oświadczenie:

Nasza podróż po Polsce przekonała nas o tym, że nowa polska demokracja ma zaawansowany i wspaniały rozwój.

Polskie masy ludowe są ożywione niezłomną wolą odbudowy Polski potężnej i bogatej.

Zjazd we Wrocławiu, na który przybyła 50-tysięczna rzesza ludności przekonał nas o entuzjastycznym i gorącym przywiązaniu Polaków do idei demokracji. Radzi byliśmy ze spotkania z górnikami polskimi, mówiącymi po francusku akcentem departamentów Nord i Pas de Calais, którzy polecieli nam powiedzieć ich towarzyszoną we Francji, jak są dumni i szczęśliwi, że znaleźli się w pierwszych szeregach tych, którzy odbudowują Ojczyznę. Spotkaliśmy też w kopalni Z-brze górników, którzy przyjechali z Francji. Zachowują oni głęboką miłość dla naszego kraju. Doznaliśmy z ich strony wzruszającego przyjęcia. Spotkaliśmy również w tej kopalni górnika Petrow-

skiego, bohatera pracy, który przekroczył normę wydobywania osiągając 286 proc. planu.

Rozmowy nasze z aktywistami Polskiej Partii Robotniczej w Opolu i Katowicach toczyły się w doskonałej atmosferze porozumienia. W Gliwicach widzieliśmy z radością sztandary PPR zmieszane ze sztandarami PPS, tak samo jak we Wrocławiu i widzimy w tym dowód woli jednoci działania, ożywiającej masy robotnicze w Polsce. We wszystkich fabrykach, które zwiedziliśmy, czy to w fabryce cementu w Groszowicach, czy w Hucie „Pokój” stwierdziliśmy jednoką zapal do pracy i jednakową miłość dla Nowej Polski.

Jesteśmy wdzięczni Polskiej Partii Robotniczej i jej generalnemu sekretarzowi Gomułce Wiesławowi za zaproszenie do odwiedzenia Polski. Z rozmów naszych i kontaktów z aktywistami PPR i PPS z prezydentem Rzeczypospolitej, z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierem Gomułką i marszałkiem Sejmu oraz innymi członkami Rządu wynieśliśmy przekonanie i pewność, że Polska przetrzymując trudności, które

spotka na swej drodze, będzie kroczyła naprzód i zdoła wykuć sobie wspaniałą przyszłość, narodu silnego i bogatego.

Zyczymy, by stosunki między Francją i nową Polską były braterskie, gdyż interesy obu krajów uzupełniają się wzajemnie. Przed opuszczeniem Polski, gdzie doznaliśmy tak serdecznego przyjęcia i gdzie okazano nam tyle dowodów przyjaźni wolamy z głębi serca: „Niech żyje Nowa Polska!”

W piątek konferencja wiceministrów spraw zagranicznych

LONDYN (Obsl. wł.) Zastępcy ministrów spraw zagranicznych zbiorą się w piątek w Londynie dla omówienia przyszłych losów byłych kolonii włoskich.

Korespondenci donoszą, że celem konferencji jest utworzenie komisji 4 mocarstw, która uda się na tereny byłych kolonii włoskich dla przeprowadzenia na miejscu badań nad tym zagadnieniem.

Liga Arabska stwierdziła już, że pragnie przedłożyć zastępcom ministrów swój punkt widzenia. Zastępcem zostanie również przedłożone poglądy innych państw, zainteresowanych w przyszłym losie byłego imperium włoskiego.

Wielka Brytania oszczędza

LONDYN (Obsl. wł.) W środę wejdą w życie w W. Brytanii pierwsze z nowych zarządzeń oszczędnościowych.

Podstawowe racje benzyny dla właścicieli pojazdów mechanicznych będą zmniejszone. Podróże za granicę ulegną ograniczeniu. 6 października wejdzie w życie dekret o kontroli nad zatrudnieniem, uprawniający ministra pracy do kierowania robotników do gałęzi przemysłu o zasadniczym znaczeniu.

Różnego rodzaju sukna wysokiej jakości, m. in. na męskie ubrania i bieliznę, będą wyrabiane jedynie dla celów eksportowych. Na rynku wewnętrznym będą sprzedawane materiały niższej jakości.

Konsternacja USA

MOSKWA (PAP). — Prasa radziecka podaje okoliczności, w których nastąpiło oświadczenie generała Szykowa w sprawie ewakuacji wojsk radzieckich i amerykańskich z Korei. Delegacja amerykańska uchylała się ostatnio od wszelkich rozmów w sprawie koreańskiej, zajmując pozycję, która uniemożliwiała utworzenie tymczasowego koreańskiego rządu demokratycznego. Jak donosi prasa radziecka 20 bm. na usilne żądanie delegacji radzieckiej zostało wreszcie zwołane posiedzenie komisji mieszanej. Na tym posiedzeniu Amerykanie ostatecznie odrzucili propozycje radzieckie z 17-go września br. i odmówili dalszej dyskusji nad nimi. Wtedy generał Szykow wystąpił z zasadniczą propozycją ewakuacji wojsk radzieckich i amerykańskich z Korei w celu umożliwienia samemu narodowi koreańskiemu rozwiązania swoich spraw wewnętrznych i utworzenia własnego rządu. Propozycja generała Szykowa według relacji prasy radzieckiej wywołała wielką konsternację wśród członków delegacji amerykań-

skiej. Szef amerykański generał Brown, który przewodniczył na posiedzeniu prosił o krótką przerwę w obradach. Po przerwie generał Brown zwrócił się z zapytaniem do generała Szykowa czy jest jego osobista propozycja czy też propozycja rządu radzieckiego. Gdy otrzymał odpowiedź, że jest to propozycja oficjalna rządu radzieckiego, generał Brown pospiesznie zamknął posiedzenie komisji. Konsternacja delegacji amerykańskiej staje się zrozumiałą na tle wywiadu udzielonego amerykańskiej agencji „Associated Press” przez przywódców reakcjonistów koreańskich Simanri i Kimku, którzy wyrazili obawę, że w razie ewakuacji wojsk amerykańskich z Korei mogą oni stracić kontrolę nad krajem. Amerykanie oświadczyli przywódcy koreańskich reakcjonistów, powinni przed ewakuacją swych wojsk przygotować dla nich odpowiednią armię koreańską. Reakcjonści koreańscy podobnie jak inni nie mogą się obejść bez pomocy interwentów zagranicznych.

SPRZEDAŻ AUKCYJNA FUTER

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO W ŁODZI

podaje do wiadomości, że w dniu 7.X. 1947 r. o godz. 15-ej odbędzie się w naszym magazynie w Łodzi, przy ul. Limonowskiego 166 aukcyjna sprzedaż niżej wyszczególnionych skórek futerkowych:

- FOKI, LUTRY CZARNE I BRĄZOWE, KUNY LEŚNE, LISY RUDE, TCHÓRZE I WSZELKIEGO RODZAJU BŁAMY.

Do aukcji mogą przystąpić wszyscy kuśnierze, przedsiębiorstwa handlowe i kuśnierskie oraz spółdzielnie kuśnierskie, legitymujące się świadectwem przemysłowym na b. rok. Reflektanci zobowiązani są przed aukcją wpłacić wadium w kwocie zł 50.000. — Ogłędziny i informacje w Łodzi pod powyższym adresem w dniu 7.X. 1947 roku od godziny 9-tej do 12-ej. 5189-K

CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH Oddział Gdański-Sopot, ul. Stalina 7-8, tel. 515-41

poleca ze składu i wagonowo:

CEMENT KITY
POKOSTOWE I NA MIESZANCE
WAPNO
wszelkiego rodzaju
SZKŁO
OKIENNE, SAMOCHODOWE I WYSTAWOWE
PAPA PŁYTY „SUPREMA”

6894

KUPIMY:

Diatermię krótkofalową - iskiernikową
Diatermię krótkofalową - lampową
Aparat do „Jontoforezy”
Pantostat
Czterokomorówkę
Lampy kwarcowe
Lampy Sollux
Lampy Perihel
oraz aparat Rentgena (przenośny lub stały)

Oferuj do „Dziennika Bałtyckiego” pod Nr 255-W.

Zakupimy butle tlenowe i acetylenowe
Portowe Zakłady Przem. Tluszczonego i Olejarskiego
AMADA — OLEO — UNION — ŻUŁAWY
pod Zarządem Państwowym
Gdańsk - Letniewo - Żalągowa 10

INŻYNIER-CHEMIK
lub
MAGISTER CHEMII
z dłuższą praktyką poszukiwany od zaraz przez poważne przedsiębiorstwo na Wybrzeżu
3211-K
Zgłoszenia z życiorysem składać pod szyfrą „CHEMIA” do PAP, Sopot, Grunwaldzka 4-6

CENY HURTOWE
NADSZEDŁ TRANSPORT
ARTYKUŁÓW WŁOKIENNICZYCH
NA 4-tę KWARTAŁ
W DUŻYM WYBORZE
GDAŃSKA SPÓŁKA HANDLOWA
SOPOT
CZYŻEWSKIEGO 6 Tel. 5-11-59

BATERIE
ŻARÓWKI, LATARKI
wylączny przedstawiciel fabryki „DAIMON”
w Starogardzie na województwa GDANSKIE + SZCZECNIE
JERZY ZAWADZKI
Gdynia, Kwiatkowskiego 24, tel. 26649
6823
Prowinaja za zaliczeniem!

Ogłoszenie o przetargu

Ubezpieczalnia Społeczna w Gdyni, ul. 3-go Maja Nr 22-24, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót malarskich w gmachu Ekspozytury Ubezpieczalnia Społecznej w Wejherowie, ul. Pucka Nr 11.

Podkłady kosztorysowe nabyć można w Referacie Gospodarczym w Ubezpieczalnia Społecznej w Gdyni, III piętro, za opłatą 100 zł.

Termin składania ofert, w kopertach zamkniętych i zalakowanych z napisem: „Oferta na wykonanie robót malarskich w gmachu Ekspozytury Ubezpieczalnia Społecznej w Wejherowie”, upływa dnia 7 października 1947 r., godz. 9.30 w Referacie Gospodarczym Ubezpieczalnia Społecznej w Gdyni, ul. 3-go Maja Nr 22-24, III piętro, po czym nastąpi otwarcie ofert.

Do ofert należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w gotówce do Kasy Ubezpieczalnia Społecznej w wysokości 2 proc. od sumy oferowanej.

Ubezpieczalnia Społeczna zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, bez względu na oferowaną sumę jak też ograniczenie robót ujętych w kosztorysie, oraz unieważnienie przetargu w całości lub w części bez podania przyczyn. 3208-K

Ubezpieczalnia Społeczna w Gdyni

Ogłoszenie o przetargu

Ubezpieczalnia Społeczna w Gdyni, ul. 3-go Maja 22-24, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania, wodociągowych, kanalizacyjnych i gazowych w gmachu Ubezpieczalnia Społecznej w Gdyni, przy ul. Kwiatkowskiego Nr 44.

Podkłady kosztorysowe nabyć można w Referacie Gospodarczym Ubezpieczalnia Społecznej w Gdyni, III piętro, za opłatą 400 zł.

Termin składania ofert, w kopertach zamkniętych i zalakowanych z napisem: „Oferta na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania, wodociągowych, kanalizacyjnych i gazowych w gmachu Ubezpieczalnia Społecznej w Gdyni, ul. Kwiatkowskiego 44”, upływa dnia 10 października 1947 r. o godz. 9.30 w Referacie Gospodarczym Ubezpieczalnia Społecznej w Gdyni, ul. 3-go Maja Nr 22-24, III piętro, po czym nastąpi otwarcie ofert.

Do ofert należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w gotówce do Kasy Ubezpieczalnia Społecznej w wysokości 2 proc. od sumy oferowanej.

Ubezpieczalnia Społeczna zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, bez względu na oferowaną sumę jak też ograniczenie robót ujętych w kosztorysie, oraz unieważnienie przetargu w całości lub w części bez podania przyczyn. 3207-K

Ubezpieczalnia Społeczna w Gdyni

Inż. JAN ŚMIDOWICZ PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT INŻYNIERSKICH GDYNIA — KARPACKA 5 Telefon 213-34
kupi:
Betoniarke
300 — 500 l. także bez motoru, spawarkę elektryczną motor elektryczny 30 KW, kompresor, części kawatowe
jak baby parowe, eksplozywne lub in. 6903

LABORANTKA
co najmniej średnie wykształcenie chemiczne poszukiwana od zaraz przez poważne zakłady na Wybrzeżu
Zgłoszenia kierować do „PAP” Sopot, — GRUNWALDZKA 4 — 6 pod „Praktyka”. 3197-K

OBWIESZCZENIE w sprawie koncesjonowania przedsiębiorstw

Na podstawie art 1 ustawy z dnia 2 czerwca 1947 roku w sprawie obowiązków uzyskania zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, usługowych i zawodowych wykonywanych czynności handlowych, — Stowarzyszenie Kupców w Gdyni zwraca wszystkim posiadaczy kart rejestracyjnych oraz wszystkie przedsiębiorstwa i osoby zobowiązane do posiadania tychże, aby w dniach od 1 do 4 października zgłoszyły się w lokalu Stowarzyszenia — Gdynia, Świętųjųńska 78, po informację i odtąd niezbędnych druków (cena kompletu 400.— zł)

- Począwszy od dnia 6 do 31 października należy składać wypełnione druk według następującego porządku:
6 i 7 października lit. ABC
8 i 9 października lit. DEF
10 i 11 października lit. GHI
13 i 14 października lit. K
15 i 16 października lit. LLM
17, 18 i 20 października lit. NOP
21, 22 i 23 października lit. RS
24, 25 i 27 października lit. SZZT
28 i 29 października lit. UW
30 i 31 października lit. ZZ

Koncesjonowaniu podlegają wszystkie przedsiębiorstwa prywatne i o kapitale mieszanym (do 50 proc. kapitału Państwa) przedsiębiorstwa już koncesjonowane (apteki, drogerie, restauracje itp.) oraz kioski, stragany, domokręty, agencje, komiwojażerowie, właściciele pojazdów mechanicznych i konnych itd.

Godziny urzędowania od 9 — 12, w soboty od 9 — 14.
Zwraca się uwagę na konieczność ścisłego przestrzegania terminów. 3166-K

POMADKI do ust
WYKWINTNE TRWAŁE
WADAMCZEWSKI
KAMEA
WARSZAWA

Kupimy
PIEC
stałopalny, żeliwny
Intendentura Spółd. Wyd.
„Czytelnik”
233-W, ul. Mściwoja 9

POKOST
czysto lniany gwarantowany oraz oleje jadalne
poleca:
OLEJARNIA POMORSKA
Sopot, ul. M. Stalina 662, tel. 521-87
3163-K

Wszyscy używają tylko znakomite wyroby
wytwórni chemicznej
AS w Łodzi
PASTA DO PODŁÓG I OBUWIA

Wielkopolska cześć pamięć Wielkiego Pomorza

Kult Wybickiego od dawna rozwijał się i poza Pomorzem. Przede wszystkim w Wielkopolsce. Uważano go tu za jednego z najwybitniejszych mężów, związanych z tą dzielnicą Polski. Konspiracyjne koła samokształceniowe pilnie studiowały pod pruskim zaborzem jego żywot i dzieła. Uczniowie wielkopolscy nie ustają do dziś w rozpatrywaniu jego dziełowej roli. Po odzyskaniu niepodległości, w stulecie śmierci, (1922), spoczęły szczątki Wybickiego w kościele św. Wojciecha w Poznaniu, w świątyni „Skałki Wielkopolskiej”.

Ośrodkiem szczególnie żywego kultu Wybickiego jest w Poznańskim — Śrem nad Wartą, miasto o sporej tradycji humanistycznej. Twórca naszego hymnu narodowego spędził niejedną część swego życia w pobliskich majątkach własnych, Manieczki i Boreczek. Tu również zmarł i w sąsiedniej Brodnicy pochowano go pierwotnie w rodzinnym grobowcu, który opatrzone piękną kamienną tablicą.

UROCZYSTOŚCI W ŚREMIE WLKP.

Najpiękniej przetrwała jednak postać Wybickiego w pamięci uczniów gimnazjum, jakie powstało w Śremie w r. 1858, które w ub. niedziele, w 200-lecie urodzin Wybickiego, urządzało zjazd swych byłych wychowanków. W wypowiedziach uczestników nieraz wypływało nazwisko wielkiego Pomorza, a referat o nim prof. dr. Adama Skałkowskiego rzucił zgoła nieoczekiwane światło na przyczyny kultu Wybickiego na zachodzie Polski.

Z gimnazjum śremskiego wyszedł, jak się okazuje, wybitny działacz społeczny, Piotr Wawrzyński, założyciel kolekcji rolniczych; w imieniu pierwszego rocznika absolwentów uczelnii wygłosił on tu po grecku rozprawkę, zawierającą porównanie Arystydesa z Katonem Starszym. 10 godzin tygodniowo uczono wtedy w tym starożytnym gimnazjum łaciny, nie dając, że wyszedł stąd cały poczet znakomitych filologów klasycznych, m. in. autor słownika do „Iliady”. Maturzystą śremskim był też Heliodor Świecki, założyciel i pierwszy rektor Uniwersytetu Poznańskiego. Wszystkie roczniki uczniowskie gimnazjum uprawiały intensywną polską pracę samokształceniową, a w pracy to: studium życia i pism Wybickiego stanowiło, jak wynika ze wspomnień najstarszych absolwentów, miejsce osobne i ważne. Pod koniec 19 i z początkiem 20 wieku praca samokształceniowa w duchu polskim musiała zejść w podziemie konspiracyjne, powstało wtedy, znane w całej Wielkopolsce i na Pomorzu, tajne Towarzystwo Tomasza Zana, kontynuujące w małosobowych kółkach tradycje wileńskich Filomatów. Jako jeden z okresowych lustratorów popularnego TTZ-u zjawiał się często w Śremie na tajnych egzaminacjach — Bernard Chrzanowski, późniejszy „odkrywca Wybrzeża”.

W Polsce odrodzonej gimnazjum przybrało imię Gen. Józefa Wybickiego, a w jego nowej historii zaznaczony 25-letnia dyrektora (1921—1947) obecnego na zjeździe dyr. Henryka Ogonowskiego, pamięć patrona gimnazjum wielokrotnie odnawiana była w uroczystych zbiórkach, w referatach w TTZ-cie oraz na łamach popularnego jeszcze z czasów zaborów pismka uczniowskiego „Pierwiosnek”.

Zjazd b. uczniów gimnazjum w dniach 27 — 29 ub. m. zgromadził ponad 300 osób z całej Polski. Z Wybrzeża jako absolwenci gimnazjum udział wzięli jezuita ks. Bratek z Wrzeszcza; pierwszy wiceprezydent Gdańska, prezes tamtejszego Zw. Zach. Fr. Chudoba; red. E. Misiołek z Gdyni. W zebrańskich uroczystych, we wspólnym nabożeństwie, w spotkaniach towarzyskich b. uczniowie odnowili wspomnienia młodości, uczcili pamięć licznych poległych i wymordowanych za okupacji kolegów, nawiązali do historii zakładu i jego samokształceniowych tajnych organizacji. B. maturzyści stwierdzili naocznie, że dziś uczelnia odbudowuje się i wraca do przedwojennego rozkwitu, a od lat związany z nią najciszej Internat Arcybiskupa o pięknych postępowych tradycjach wychowawczych i intelektualnych nadal nadaje ton zespołowi uczniowskiemu. W ostatnim dniu zjazdu, po nabożeństwie żałobnym za duszę J. Wybickiego, nastąpił wyjazd delegacji do Brodnicy i złożenie wieńca u jego grobowca.

JÓZEF WYBICKI W NOWYM ŚWIELE
Swego rodzaju rewelacją stał się wygłoszony w ramach zjazdu referat o Wybickim prof. Uniwersytetu Poznańskiego.

Ruch statków

Od dnia 20 września godz. 15 do 1 października godz. 15.
GDYŃIA:
Na wejściu: dunn. Fano (Navigator), grecki Przewoźnik (Navigator), szw. Drottning Victoria (PKP), szw. Elsy (GAL), szw. Polickela (Baltica), fin. Aristo (Navigator), hol. Deo Duce (Navigator).
Na wyjściu: szw. Margaretha (Rummel i Burton), dunn. Juliana (Baltica), szw. Arnold Bratt (Polbal), szw. Adolf Bratt (Polbal), szw. Kety (Polbal), szw. Lima (Baltica), hol. Hönöstrug (Rummel i Burton), szw. Trean (Agmor), szw. Viking (Baltica), szw. Drottning Victoria (PKP), szw. Nestun (Navigator).
GDANSK:
Na wejściu: dunn. Juliana (Polbal), szw. Delta (Polskhipping), szw. Aratea (Polskhipping), dunn. Cimbrja (Baltica), grek. Persephone (Polbal).
Na wyjściu: grek. Nicos T. (Polbal), parz. „Rio Grande” (Polbal), szw. Pantar (Nawigator), dunn. Ivan Kondrap (Szymankiewicz), grek. Lysa (Baltica), norw. Jarnet Vessel (Nouica), dunn. Hilde (Hichel), dunn. Vestlyden (Navigator), dunn. Julia (Polbal).

Od własnego wysłannika

skiego, świetnego znawcy 18 wieku, dr. Adama Skałkowskiego. Prelegent zaczął od stwierdzenia, że Wybicki nie był naprawdę generałem. Był za to czymś więcej, nadzorował generałów. W Konfederacji Barskiej, związanej po jego głośnym protestie przeciw wywiezieniu senatorów, odgrywał w randze pułkownika rolę konsyliarza, doradcy politycznego i dyplomatycznego. Później, współpracując nad Kodeksem Zamojskiego, jako namiętny publicysta walczył o zasadnicze postępowe reformy społeczne w sprawach rolnych i miejskich. Publicy stykę tę kontynuował nawet po odrzuceniu Kodeksu w płaszczyźnie literackiej twórczości. Gorąco popierał rewolucję ustroju spod znaku 3-go Maja. W powstaniu Kościuszkowskim pełnił w duchu rewolucji francuskiej funkcje swego rodzaju przywódcy wychowawczo-politycznego w walkach Dąbrowskiego na Pomorzu. Umiał jednak pójść na kompromis nawet z Sejmem Grodzieńskim dla ratowania kadr wojskowych Dąbrowskiego. Kadry te ścignął wkrótce do Italii, pod sztandary napoleońskie.

W Legionach był Wybicki ideowo i politycznie właściwym wodzem. W „Pieśni Legionów”, późniejszym hymnie narodowym, głosił nie tylko idee narodowego romantyzmu pod hasłem „Jeszcze Polska nie umarła, kiedy my żyjemy”. W dalszych słowach pieśni „Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę, będziemy Polakami” dochodzi do głosu na wskroś realistyczna zasada, że dopiero państwo może prawdziwie utrwać naród. Kiedy Napoleon nie spełniał nadziei marszu do Polski, Wybicki wrócił do kraju, działał na niwie uwłaszczenia i oświaty chłopstwa, współpracował też z Towarzystwem Przyjaciół Nauki w pruskiej Warszawie. Ale w r. 1807 on właśnie, a wiele bardziej niż Dąbrowski, doprowadził do jedynego w naszej historii udanego powstania w Wielkopolsce, otwierającego drogę armii napoleońskiej.

Naszym dzielnym marynarzom ufundujemy

instrumenty muzyczne i sprzęt sportowy

Spoleczeństwo Wybrzeża otacza wojsko szczególnym przywiązaniem. Dowodem tego przywiązania są standardy, fundowane przez mieszkańców Wybrzeża miejscowym pułkom. Kiedy w niedzielę 21 września z okazji wzięcia sztandaru Gdańskiego Pułku Artylerii Lekkiej ulicami Gdańska na szerywały oddziały Wojska Polskiego, tebrane tłumy witaly żołnierzy oklaskami i entuzjastycznymi okrzykami.

Nie ulega wątpliwości, że społeczeństwo polskiemu, a zwłaszcza mieszkańcom Wybrzeża, nie mniej droga od Wojska Polskiego jest Marynarka Wojenna. W całej Polsce, a szczególnie na Wybrzeżu, święta jeszcze jest pamięć bohaterkiej obrony Helu, czy walk toczonych przez naszą Marynarkę Wojenną na mierzach i oceanach całego świata.

Dzisiaj odrodzona Marynarka Wojenna pełni straż na polskim Wybrzeżu od Ebląga po Szczecin. Marynarze, podobnie jak żołnierze, nie ograniczają się jednak do swych wojskowych obowiązków, lecz współpracują z ludnością cywilną w wielu dziedzinach życia społecznego. Na szczególne wyróżnienie zasługują działalność Kół Pracy Społecznej, organizowanych przez oficerów i podoficerów Marynarki Wojennej. Kółka te otaczają specjalną opieką młodzież, harcerstwo, hufce P. W. i W. F., służąc swą pomocą organizacyjną i materialną oraz

W przeciwieństwie do stojącego na baczność służbisty Dąbrowskiego, Wybicki, ideowo wyrobiony obywatel i przedstawiciel narodu, umiał w pertraktacjach z Napoleonem uchwycić i za guzik, reprezentował też wobec niego o wiele większy autorytet. Zawsze nastawiony na realizację nawet minimalnych koncepcji pozytywnych, jeszcze w ostatnich latach walczył jako przewodniczący Sądu Najwyższego w rosyjskiej już Warszawie o niezależność polskiego sądownictwa.

Prelekcję śremską oparł prof. Skałkowski na zestawieniu Wybickiego z współczesnym mu Kościuszką. Ukazał w ten sposób bardzo przekonująco, dlaczego narodziła tak imponująca legenda o Kościuszkę, podczas gdy tak mało znana była dotąd postać Wybickiego. Pierwszy należał do typu romantycznych rycerzy, bohaterów niezłomnych i bieżących. Drugi był zwłennikiem konkretnej, organicznej pracy i politycznego kompromisu. W retorykach społecznych nie zapominał o momencie gospodarczym. Kościusko, kiedy akcja zbrojna doznała niepowodzenia, wyjechał za granicę, aż w odległej Ameryce umiał walczyć o cudzą wolność i rozświecał imię swej ojczyzny. Wybicki, odwrotnie, nie wahał się ratować sytuacji w najgorszych momentach i przy najmniejszych szansach. I z zasady pracować wolał dla kraju — w kraju, w konkretnej robocie na wszelkich odcięciach. Wybicki przechował w ten sposób w okresie preromantyzmu pozytywne wartości epoki oświecenia, aby przekazać je bliższemu już pokoleniu wczesnonożytyzmu wielkopolskiego lat czterdziestych 19 stulecia.

Referat prof. Skałkowskiego wyjaśnił znakomicie podstawę znaczenia jakie zdobył sobie wielki Pomorzanie Józef Wybicki w społeczeństwie ziem zachodnich Rzeczypospolitej. Wyjaśnił też niezwykle trafnie aktualność jego myśli i czynu publicznego — dla dnia dzisiejszego. (em)

współpraca z poszczególnymi związkami i organizacjami starszego społeczeństwa.

Powszechnie są znane zasługi i ofiary Marynarki Wojennej przy rozbijaniu Wybrzeża. Marynarka Wojenna rozwija również cywilną działalność na polu kulturalnym i w dziedzinie sportu. Zespół orkiestry Marynarki Wojennej urządza dla ludności Wybrzeża bezpłatne koncerty. Mieszkańcy Gdyni często mieli okazję słuchać tych koncertów na Skwerze Kościuski. O osiągnięciach marynarzy na polu sportowym świadczą odniesione niedawno zwycięstwo na ogólnopolskich wojskowych mistrzostwach sportowych.

Zespoły muzyczne i sportowe Marynarki Wojennej nie posiadają jednak niezbędnego do swej pracy sprzętu, t. j. własnych instrumentów muzycznych, ani sprzętu sportowego. Wydało się, że z pomocą w uzupełnieniu tych braków powinno przyjść Marynarce Wojennej społeczeństwo Wybrzeża. Dlatego występujemy z inicjatywą zbiórki na rzecz zaopatrzenia naszych marynarzy w instrumenty muzyczne i sprzęt sportowy. Ofiary na ten cel, zarówno w gotówce, jak i w postaci instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju i pomocy sportowych, będą od dnia dzisiejszego przyjmowane w naszej redakcji.

Sądymy, że społeczeństwo Wybrzeża wykaże swe przywiązanie do Marynarki Wojennej szybko i rzetelnie. (j)

ŻEGLUGA - PORTY - RYBOŁÓWSTWO

CYNK W EKSPORCIE

30 ub. m. odeszły z Gdyni 2 statki szwedzkie z ładunkiem cynku. „Margaretha” klarowany przez firmę Rummel i Burton zabrał 219,35 t, a „Trean” 203 t. Klaruje Agmor.

PRZY AFRYKANSKICH WYBRZEŻACH

S-s „Tobruk”, który 17 ub. m. wyszedł z p.d. wschodniego portu afrykańskiego Durbanu, około 1 bm. zawinął do Adenu (plw. Arabski).

IMPORT ŚLEDZI

W końcu ub. m. do Gdyni przywołył dwa kutry duńskie S 258 i S 323, przywożące dla firmy „Spolem” śledzie w ramach importu. Śledzie były poławiane na morzu Północnym i bezpośrednio z połowów do sterczane do Gdyni. Stan ryb załadowanych w skrzyniach jak i luzem jest b. dobry.

ODBUDOWA NABRZEŻY

BOP w porcie gdynińskim zakończył w ub. m. odbudowę ostrogi Helickiej i budowę przedłużenia Nabrzeża Kaszubskiego. W odbudowie znaj-

dują się nabrzeża basenu lądowego, Południowego (Śląskie, Keszwickie, Angielskie) i mka. Kwiatkowskiego (Czechosłowackie).

DROTNING VICTORIA

Ostatniego dnia września ruch statków w porcie gdynińskim był niewielki. Spośród 4 statków na wejściu jedynie prom szwedzki miał ładunek i pasażerów. „Drottning Victoria” przywiózł do Gdyni 85 pasażerów i 51,4 t. drobnicy. Odchodząc z bm. zabrał 2 wagonów poczt. 9 wagonów różnych ładunków wagi 94 t. i 47 pasażerów, w tym personel Duńskiego Czerwonego Krzyża, który opuszcza już Polskę.

Z LUPKIEM SZAMOTOWYM DO SZWECJI

Szwedzki żeglowiec motorowy „Lima” zabrał 30 ub. m. 143 t. lupki szamotowego z Gdyni do Solveborg. Klaruje Baltica.

Z RUDĄ TRANZYTOWĄ

Szwedzki parowiec „Aratón” zawinął 1 bm. do Gdańska, przywożąc transport ru-

dy tranzytowej dla Czechosłowacji. Wylądowuje przy nabrzeżu Zachodnim w basenie Górnicy, 3433 tony. Klaruje Polshiping.

POD PANAMSKĄ I GRECKĄ BANDERĄ

30 ub. m. wyszły z portu gdańskiego między in. grecki i panamski statek z ładunkami węgla do Belgii. Grecki „Nicos T” zabrał ponad 8000 t. węgla, a „Rio Grande” nod bandera panamska wyszedł z ładunkiem ponad 7000 t. węgla. Oba statki klaruje „Polhal”.

SURÓWKA ŻELAZNA W EKSPORCIE

Szwedzki parowiec „Kine Kulie” wyszedł 30 ub. m. z portu gdańskiego do Halmstad z partią surówki żelaznej (305 ton). Klarował Polshiping.

PANIP ODSZEDŁ Z GDANSKA

Radziecki parowiec „Pier”, który 29 ub. m. wyszedł do portu gdańskiego, wyszedł 29 września z ładunkiem ponad 4000 t. ropy tranzytowej

Popularny Konkurs Rysunkowy

„Dziennika Bałtyckiego” przynosi dziś 3 z kolei zadanie



Przypominamy, że 2 poprzednie zadania zamieściliśmy w numerach 267 i 269 (do nabycia w Administracji naszego pisma, Gdynia, Mściwoja 9). W tych też numerach zamieściliśmy szczegółowe warunki konkursu.

Nagrody, jakie Redakcja wyznaczyła za trafne rozwiązania wynoszą:

- I 5000 zł.
- II — III 3000 zł.
- IV — V 2000 zł.
- VII — X 1000 zł.
- XI — XXX cenne wydawnictwa książkowe

Przez zbiórkę złomu oszczędzimy dewizy

Na okres od 15 października do 30 listopada zapowiedziano jesienną zbiórkę złomu. Będzie to zakrojona na dużą skalę akcja społeczna, zorganizowana przez Centralę Złomu.

Zdajemy sobie sprawę z ważności tej akcji. Mammy do spełnienia ogromne zadanie przy odbudowie zniszczonego kraju. Na wzniesienie nowych mostów, na postawienie nowych konstrukcji gmachów i fabryk potrzeba tysięcy ton stali. Stal wyrabiamy ze złomu i surówki, sprowadzanej z zagranicy, przy czym złom stanowi 65 proc. stopu. Przed wojną mieliśmy mało złomu, sprawdzaliśmy więc z zagranicy 80 proc. zapotrzebowania. Obecnie sprowadzamy tylko około 20 tys. ton miesięcznie, resztę zapotrzebowania pokryć musimy złomem znajdującym się u nas jeszcze w wielkiej ilości. Odpadki złomu są niemal w każdym gospodarstwie domowym, na podwórcach, pustych placach miast i na polach. Ten cenny surowiec nie powinien się marnować, bo skrajnie zbierany zniszczył import z zagranicy, za który musimy płacić dewizami.

Wiosenna akcja zbiórki złomu przyniosła 21 tys. ton złomu żelaznego i 929 ton metali kolorowych. W zbiórce tej wojew. gdańskie było na pierwszym miejscu. Z cyfr tych wynika, że społeczna akcja zbiórki przynosi przynosi krajowemu duże korzyści i przyczynia się do szybszej odbudowy państwa. Jesienna zbiórka jest szczególnie ważna, ponieważ zaczyna się obecnie najcięższy okres dla hut, w którym ze względu na zimowe śniegi i mrozy najtrudniej jest o surowiec. Toteż miesiące poprzedzające zimę powinny być wykorzystane na do starzenie hutom jak największych zapasów złomu.

Akcję wiosenną przeprowadzały komitety wojewódzkie, które nie zostały rozwiązane i obecnie przystępują ponownie do pracy. Komitety wojewódzkie liczą na szeroka

współpracę organizacji społecznych i młodzież. Udział młodzieży w zbiórce wiosennej był wysoki. Młodzież szkolna zebrała ponad 30 proc. ogólnej ilości złomu. Niezależnie od akcji jesienną wysiłek młodzieży nie będzie mniejszy. Komitet wojewódzki spodziewa się także, że w akcji jesienną weźmie udział harcerstwo, które nie mogło uczestniczyć w zbiórce wiosennej.

Ze względu na ważność akcji władze administracyjne, posterunki MO i instytucje społeczne otrzymały instrukcje i polecenie od swoich zwierzchników, by akcją zbiórkową propagowały i czynnie ją wspomagały. Samopomoc Chłopska wystosowała do swoich placówek specjalne okólniki.

Komitety wojewódzkie apelują do wszystkich instytucji państwowych, spółdzielczych i prywatnych o zgłaszanie samochodów, które by mogły zabierać złom do składnicy. Centrala Złomu zwraca na koszty paliwa po 200 zł od każdej tony złomu. Chodzi tu przede wszystkim o wykorzystanie samochodów, wracających z wyjazdów bez ładunku. Centrala Złomu płaci za dostarczenie surowiec te same stawki co w miesiącach wiosennych, t. zn. 600 zł za dostarczenie tony złomu do składnicy, albo 400 zł bez transportu. (zg)

Połowy śledzi

W ostatniej dekadzie ub. m. z połowów dalekomorskich na morzu Północnym wróciły do Gdyni Syriusz, Kastoria, Saturnia, Polemie, Pokucie i in., przywożąc przeciętnie około 80 t. śledzi i około 5 do 10 t. innej ryby.

Łowiska śledzi znajdują się w dalszym ciągu na ławicy Flouden Ground, jednak ilość śledzi stopniowo się zmniejsza i śledź obecnie przywożony jest mniej tłusty, niż w początkach sezonu. (m)

Akcja wymiany oświatowo-kulturalnej między Polską a Związkiem Radzieckim

Wczoraj w sali Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni odbyło się pod przewodnictwem prez. Zakrzewskiego zebranie przedstawicieli instytucji gospodarczych, politycznych, organizacyj społecznych oraz wojskowych, poświęcone sprawie przeprowadzenia na terenie miasta akcji wymiany kulturalno - oświatowej między Polską a Związkiem Radzieckim.

Krótką prelekcją na temat samej akcji wygłosił członek woj. zarządu Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, ob. Żuk. Referent podkreślił na wstępie, że akcja ta, chociaż prowadzona pod kierownictwem i nadzorem Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, jest akcją ogólnonarodową i ten jej wieloletni charakter trzeba mieć przede wszystkim na uwadze.

Jeśli chodzi o schemat organizacyjny akcji wymiany kulturalnej, to rozpadła się ona na odczytówką, filmową i młodzieżową.

W BASENIE GÓRNICZYM

Dla przyspieszenia robót przy odbudowie Nabrzeża Zachodniego w Basenie Górniczym w Gdańsku prace prowadzone są na dwie zmiany. Zakończenie odbudowy planuje się na koniec października.

ZMNIEMIONO RUCH W PORTCIE

W porcie gdańskim na postoju znajdowały się 30 września 54 statki. Tego dnia w godzinach popołudniowych wyszły tylko 1 statek bez ładunku, a nazajutrz kilka również próżnych, pod banderą grecką, szwedzką i duńską. Statki na wyjściu miały ładunki węgla i koksu.

USZKODZENIA NABRZEŻY I AWARIE STATKÓW

W ub. m. zanotowano na terenie portu gdańskiego 10 wypadków uszkodzeń nabrzeży i 2 wypadki uszkodzeń urządzeń portowych oraz 3 awarii w czasie dobowania statków do nabrzeży lub wychodzenia z portu.

Giełda zbożowo-towarowa

	z dnia 1.10. 1947 roku
pszenica	3.600—3.700
żyto	2.400—2.500
jęczmień przemysłowy	2.300—2.400
owies	2.500—2.600
mąka pszenna 80 proc.	6.200—
mąka żytnia 90 proc.	4.100—4.300
otruby pszenne	600—
otruby żytnie	2.400—2.500
otruby jęczmiennie	2.200—2.300
kasza jęczmienna 70	2.100—2.200
siemiakki jadalne	4.100—4.300
siemiakki paszenną	600—
cebula świeża	500—
kapusta	3.000—3.100
kapusta	500—
Tendencja spokojna	

KORRESPONDENCI NASI

z Lęborka, Słupska, Sławna, Koszalina, Miastka, Bytowa, Kościerzyny, Kartuz, Starogardu, Tczewa, Kwidzyna, Sztumu, Malborka, i Elbląga

DONOSZA

TĘCZA NAD TCZEWEM

»Kąpielisko bez samochodów« na Mierzei Wiślanej

TCZEW (ej). Tegoroczne święto spółdzielczości w Tczewie, którego organizacją kierował prezes Rady Pow. Zw. Zaw., Dziadecki, wypadło imponująco.

Na pl. Wolności zgromadziły się tysiące rzesze młodzieży szkolnej, harcerstwa, OM TUR, ZWM i dorosłych. Nad zgromadzonymi wyrastał las sztandarów i transparentów spółdzielczych. Do zebranych przemówił prof. Guziński, wyjaśniając znaczenie ruchu spółdzielczego w Polsce Ludowej.

W defiladzie, która przeciągnęła ulicami miasta, z orkiestrą ZZZ na czele, ogromne zainteresowanie budziły pomysłowo dekorowane wozy, ilustrujące dorobek poszczególnych działów spółdzielczości.

W ramach święta odbył się mecz piłkarski między Spółdzielczym Klubem Sportowym „Wisła”, mistrzem klubów

spółdzielczych w Polsce, a „Gedania” zakończony zwycięstwem „Wisły” w stosunku 5:0.

O godz. 18-ej odbyła się akademicka, którą zagrał podinsp. szk. W. Bała, program zaś wypełniły zespoły szkół powszechnych Nr. 1 i Nr. 6, Liceum Handlowe, OM TUR, ZWM i orkiestra pod batutą kapelmistrza Lesińskiego.

PIĘKNY PRZYKŁAD

Z okazji „Święta Spółdzielczości” za rząd Spółdzielni Mleczarskiej w Pelplinie ofiarował po 1000 zł. na pomoce naukowe 24 szkołom powszechnym z terenu gminy Pelplin, Rudno i Morzeszczyn.

Ludność z tych gmin dostarcza mleko do Spółdzielni w Pelplinie, która tą drogą podkreśliła swój zyciowy stosunek do potrzeb młodzieży szkolnej.

wadźki w imieniu Sam. Chłopskiej i poseł Sakowski w imieniu Marszałka Sejm.

Po przemówieniach i deklamacjach dzieci z przedszkola nastąpiło oficjalne otwarcie wytwórni i demonstrowanie będących w ruchu maszyn.

ELBLĄG (cm). Najlubiejszym miejscem wypoczynkowym przedwojennych mieszkańców Pomorza Wschodniego była miejscowość kąpieliskowa Łysa Góra, nazywana obecnie również Krynicą Morską.

Osada powstała w roku 1424. Za dawnych czasów polskich Łysa Góra, jak i cała Mierzeja, należała do miasta Gdańska. Przeszło 400 lat miejscowość była zamieszkała wyłącznie przez rybaków. Okres rozwoju osady i jej późniejszy rozrost do roli kąpieliska datuje się od 1841 r., od uruchomienia stałej komunikacji wodnej między Królewcem i Elblągiem. W trzydziści lat potem zawiązuje się towarzystwo akcyjne dla budowy w Łysej Górze kąpieliska wypoczynkowego. Mimo niewielkiej liczby stałych mieszkańców, sięgającej przed wojną 1000 osób, Łysa Góra przeżywała najwzrosty okres dobrej koniunktury, jako ośrodek wypoczynkowy mieszczan elbląskich i gości z dalszych terenów b. Rzeczy.

Pożoga wojenna niemal całkowicie zniszczyła tę miejscowość kąpieliskową. Dołąd, ze względu na trudne warunki osadnicze i komunikacyjne, Łysa Góra była również tylko ośrodkiem rybackim. Naturalne jednak dążenie ku morzu nie tylko po jego bogactwo, ale po jego walory zdrowotno-wypoczynkowe przywraca powoli Łysej Górze jej dawną rolę. Mierzeja, szczególnie na odcinku tej miejscowości, nęci ponownie swym urokiem, ciszą i odrębnością.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Oddział w Elblągu, wystąpiło z wnioskiem o uznanie Mierzei Wiślanej za swo go rodzaju rezerwat turystyczny i zamknięcie jej dla ruchu samochodowego. Już przed wojną propagowali Niemcy w stosunku do Łysej Góry (Kahlberg) hasło: „Kąpielisko bez samochodów”. Wydaje się, że, posiadając wiele miejscowości nadmorskich, dostępnych dla ruchu samochodowego, nie zrobimy nikomu krzywdy, zabezpieczając od zgiełku samochodowego ten drugi niejako rezerwat turystyki morskiej, jakim jest po Mierzei Helskiej — Mierzeja Wiśłana.

Dojazd do miejscowości, na tych mierzejach położonych, odbywać się powinien w zasadzie wodą, co zapewnia obecnie regularna komunikacja statków Żegluga Polskiej między Elblągiem, Łysą Górą i Tolkmickiem, jak i Żegluga Gdańskiej między Gdańskiem, Sopotem, Gdynią i Helem. Ponadto kolejowe połączenie wąskotorowe z Łysą Górą ma być odbudowane już w przyszłym roku. W ten sposób zapewni się turystom i miejscowym mieszkańcom komunikację stałą, tanią i dogodną, zabezpieczając urok Mierzei od ujemnych skutków nagromadzenia większej ilości samochodów. I wydaje się, że znacznie lepiej wcześniej nie dopuszczać, niż potem cofać prawo dojazdu do tych uroczysz — właśnie swą ciszą i odrębnością od innych kąpielisk miejscowości na Wybrzeżu Wschodnim.

„Dzień Spółdzielczości” na Kociewiu

STAROGARD (lk). Tegoroczny „Dzień Spółdzielczości” w Starogardzie miał o wiele bogatsze „oblicze” od dnia spółdzielczości w ubiegłym roku. O ile w tamtym dniu wzięło udział tylko kilka firm starogardzkich, to w tegorocznym „Dniu Spółdzielczości” nie zabrakło żadnej spółdzielni ani żadnej instytucji, ściśle ze spółdzielnią związanej.

W sobotę, dnia 27 września, pięknie udekorowane samochody instytucji propagowały długotrwałą defiladę uliczną ideę spółdzielczą. Barwne napisy głosiły, do której firmy należy samochód i jaką gałąź gospodarki zajmuje się dana instytucja.

W niedzielę rano wszelkie załogi spółdzielcze, fabryczne i kupieckie udały się do kościoła na uroczyste nabożeństwo, którym zapoczątkowali swoje doroczne święto. Po nabożeństwie odbyła się na rynku akademicka, którą zagrał prezes Spółdzielni Spożywców, Czesław Dawicki, witając przedstawicieli władz i urzędów ze starostą Ziółkowskim i burmistrzem Kołaczkiem na czele. Program akademii był bardzo bogaty: Chór gimnazjalny wykonał na głos „Hymn Spółdzielczy”, po czym nastąpiła deklamacja uczennicy gimn. Dawickiej. Zastępca kier. Oddziału „Społem”, Kopeć, wygłosił przemówienie na temat idei spółdzielczej, jej dotychczasowego dorobku i planu trzyletniego. Następnie przemawiali: starosta Ziółkowski, omawiając wystawę Samopomocy Chłopskiej na rynku, prezes P.R.N. Toruniak, prezes Zw. Zaw. Wiliński i prezeska Ligi Kobiet Bakiewiczowa. Podczas uroczystości i de-

filady na rynku przygrywała orkiestra dęta miejska.

W ciągu dnia sobotniego nastąpiło otwarcie dwóch nowych sklepów spożywczych: jednego w domu p. Gusmana (narożnik Hallera i gen. Sikorskiego), drugiego przy ul. Kościuszki (poza ul. Pełpińska). Spółdzielnia ta liczy obecnie w Starogardzie dziewięć sklepów z artykułami spożywczymi.

Wypada dodać, że Miłny „Społem”, które brały udział w obchodzie z symbolicznym wiatrakiem, obladowanym mąką, szklują w niedalekiej przyszłości miłą niespodziankę nie tylko społeczeństwu Kociewia, ale całej Polski, przez uruchomienie przedwojennej wytwórni zdrowotnego razowca pod nazwą „Steinmetz”. Fabryczka ta jest już na ukończeniu.

W POWIECII.

„Dzień Spółdzielczości” obchodzony był uroczysto nie tylko w Starogardzie, ale również w szeregu miejscowości na terenie powiatu.

Na akademii, poświęconej spółdzielczości w Zblewie przemawiał sekretarz Rady Oddziału Brzozowski. W Kaliszkach przemawiał Czesław Dawicki, prezes Spółdzielni Spożywców ze Starogardu, w SKRZCZU p. Bielczewski, w Lubichowie p. Epcłański i w Osiecznej p. Potasnik. Wszyscy prelegenci byli ze Starogardu. W Kaliszkach spółdzielcy ofiarowali miejscowemu kier. szkoły czek, opiewający na 8 tys. zł., która to suma przeznaczona będzie na zakup potrzeb szkolnych i pomocy naukowych.

Iluminacja w Koszalinie

KOSZALIN (ek). „Dzień Spółdzielczości” obchodzono tu nader uroczysto. Miasto przybrało odświętną szatę. Wystawy sklepów iluminowano różnokolorowym światłem, domy przybrano flagami narodowymi i emblematami spółdzielczymi. Sprzed lokalu sklepu spółdzielczego „Pionier” wyruszył długi pochód organizacji politycznych i społeczno-gospodarczych na nabożeństwo, po którym odbyła się defilada, wieczorem zaś w sali Teatru Miejskiego uroczysta akademicka.

Zatarasowana ulica

KOSZALIN (ek). Staraniem Zarządu Miejskiego przeprowadzona została rozbiora narożnego domu przy ul. Estkowskiego. Grupy wywieziono na plac, gdzie w przyszłości staną hale targowe, a żelazne wiązania domu pozostawiono na środku jezdni ku utraپieniu publiczności, która, przechodząc o zmierzchu, łatwo może sobie tu połamać ręce i nogi. Należałoby tę niepotrzebną przeszkodę czym prędzej usunąć.

Satyrycy radiowi w Koszalinie

KOSZALIN (ek). Znani satyrycy radiowi: Chmurkowska, Olśna i Łuczaj, wystąpili 29 ub. m. w sali Teatru Miejskiego z repertuarem, pełnym humoru i satyry, zdobywając sobie uznanie tutejszej publiczności.

„Powrót faszystów”

KOSZALIN (ek). Staraniem Koła Dramatycznego M.O. w Koszalinie odegrano zostało w dniu 27 września w Słanowie, w sali „Pod lipami”, przedstawienie w trzech odsłonach: „Grunwald”, „Pogrom faszystów” i „Wojsko Polskie w Związku Radzieckim”. Dochód z tej imprezy przeznaczono na kupno książek do biblioteki powiatowej i na odbudowę Warszawy.

W sprawie marży zarobkowej kupca

KOSZALIN (ek). W dniu 29 września odbyło się w sali nad kinem „Polonia” zebranie Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców, na którym szeroko dyskutowano na temat koncesjonowania handlu i marży zarobkowej kupca.

W Lęborku

LĘBORK (ip). „Dzień Spółdzielczości” rozpoczął się tu zbiórką przedstawicieli wszystkich spółdzielni, organizacji politycznych, wojska, młodzieży oraz tłumnie zebranego społeczeństwa na placu Wolności.

Stamtąd wszyscy w pochodzie udali się na uroczystą mszę św., potem do lokalu Stronnictwa Ludowego na akademickę. Referat na temat spółdzielczości wygłosił p. Woliński, następnie krótkie przemówienie starosta lęborski. Kulminacyjnym punktem było wręczenie nagród kierownikom sklepów spółdzielczych, którzy zdobyli nagrody w konkursie czystości i estetyki sklepów. I-a nagrodę zdobył sklep spółdzielni „Zgoda” — kierowniczka p. Gołębiowska. II-a Samopomoc Chłopska — p. Kruczek wski. III-a Spółdz. Wojskowa — p. Karcztor. Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna, w której popisywał się chór Gimnazjum i Liceum im. Żeromskiego pod kierunkiem prof. Mowińskiego i uczennice w popisach tanecznych układu p. Greboszowej.

Następnie wszyscy zebrani na akademii obywateli zostali etapami przewiezieni ciężarówkami samochodami do Nowej Wsi, o trzy km. od Lęborka, gdzie tego dnia odbyło się otwarcie

formę realną jeszcze na jednym odcinku życia gospodarczego. Placówka ta świadczy o tętniącej duszy chłopca polskiego. Z kolei przemawiali por. Za-

Kradzież się nie udała

KOSZALIN (ek). Niewykryci dotąd sprawcy dostali się od strony podwórza do warsztatu szewskiego J. Gawry-

Starogardzkie mecze

STAROGARD (lk). W niedzielę, dnia 28 września rb., odbył się na boisku miejskim mecz piłki nożnej pomiędzy I drużyną KS „Lechia” z I lęborka a I drużyną KS „Wierzyca” przy PMS w Starogardzie. Mecz zakończył się w stosunku 6:1 na korzyść gospodarzy. Bramki ze strony „Wierzycy” wbił: Licau trzy, Przydrożny jedną, Miśzewski A. jedną, Dorla B. jedną. Gra była bardzo interesująca.

Mecz Harcerskiego Klubu Sportowego (HKS) ze Starogardu, który miał się odbyć na boisku miejskim z WKS z Gdańska, wygrała miejscowa drużyna walkowerem. Drużyna gości nie stawiła się na boisku.

Po meczu z „Lechią” malborską, nastąpił mecz piłki nożnej pomiędzy II drużyną HKS a II drużyną „Wierzyca”. Gra zakończyła się wygraną HKS-u w stosunku 3:2.

Przeszkolenie partyjne w PPS

STAROGARD (lk). W ostatnich dn. września rozpoczęło się w Starogardzie zapowiadane przeszkolenie partyjne członków PPS, któremu poddanych zostało w pierwszym turnusie 1200 osób. Wykłady odbywają się we wtorki, środy i czwartki na przestrzeni dwóch tygodni, obejmując ogółem 10 lekcji. Sześć wykładów znajduje się w sali restauracji Obywatelskiej — b. Więźniów Politycznych, w świetlicy Fabryki Obuwia nr 1 oraz w salce konferencyjnej w Starostwie. Wykładowcy rekrutują się ze świata pedagogicznego. Zainteresowanie wykładami jest bardzo duże

cha przy ul. Gnieźnieńskiej 13 z zamiarem skradzenia maszyny szewskiej i roweru. Po wejściu do warsztatu zapalili światło elektryczne, a okno zasłonili kocem. Zachowali się przy tym jednak tak głośno, że zbudzili służącą Gawrycha, która w pobliżu warsztatu zauważyła osobnika w mundurze. Zbudziła natychmiast gospodarza, który wybiegł na ulicę i wszczął głośny alarm, płosząc tym złodziei, którzy złożyli w międzyczasie wynieść łup do tylnych bram podwórka, lecz tam go porucili i zbiegli w niewiadomym kierunku.

Wznowienie czwartkowych odczytów

STAROGARD (lk). Przerwane pod koniec wiosny w roku bież. czwartkowe odczyty, zostały obecnie na nowo podjęte w czwartek, dnia 25 września. Cykl odczytów zainaugurował inż. Bartnicki członek S. D., w salce świetlicy PMS przy ul. Rycerskiej 3. Tematem wykładu była „naukowa organizacja pracy”, której idea jest — przy minimum wysiłku osiągnąć maksimum wydajności.

Masło w Starogardzie najdroższe

STAROGARD (lk). Na ostatnim piątkowym targu cena masła wyniosła 330 zł. za funt, czyli 660 zł. za kilo. Na poprzednich targach były nawet jeszcze „lepsze” ceny. Mieszkańcy Starogardu zastanawiają się nad przyczyną tego stanu rzeczy. Wiadomo, że masło na Wybrzeżu jest tańsze. W czym tkwi przyczyna tego, iż starogardzianie muszą płać tak wygórowane ceny za masło?

Umożliwić dokształcanie młodzieży i dorosłym!

LĘBORK (ip). W roku ubiegłym zorganizowany został kurs w zakresie szkoły średniej dla dorosłych — w Lęborku. Kuratorium O. S. G. opłacało godziny nadliczbowe dla wykładowców. Nie chciano upaństwowić tych kursów ze względu na to, że nie było wszystkich kolejnych semestrów.

Zebrań aktywów PPR

KOSZALIN (ek). W sali posiedzeń Kom. Pow. PPR odbyła się odprawa aktywów partyjnego PPR. Zebranie zabrał sekretarz WK PPR, Stefan Różanski, witając przybyłego posła Dąbrowskiego, który następnie wygłosił dłuższy referat ideowo-polityczny.

Z elbląskiego Komitetu Odbudowy Warszawy

ELBLĄG (cm). W dniu 27 września w sali Miejskiej Rady Narodowej odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Warszawy. Na posiedzeniu omówiono sprawę objęcia akcją Komitetu rolników miasta i powiatu elbląskiego.

Fatalne zderzenie

ELBLĄG (cm). W dniu 26 września na placu Wolności nastąpiło zderzenie motocykla, prowadzonego przez mieszkańca wsi Jcldowo, Copera, z samochodem ciężarowym Wydziału Technicznego, Motocyklista doznał złamania ręki i nogi.

Ważne zebranie b. więźniów politycznych

SLUPSK (n). W niedzielę, dnia 12 października 1947 r. odbędzie się w sali konferencyjnej MRN w Ratuszu ważne zebranie Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Kolo Słupsk z wyborem nowych władz Kola. Zebranie rozpocznie się w pierwszym terminie o godz. 14, w drugim (bez względu na liczbę obecnych) o godz. 14,30. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Pała się pokłady torfu

KOSZALIN (ek). W Zwierzewie koło Koszalina pała się pokłady torfu na przestrzni I ha. Przyczyną pożaru było pozostawienie przez dzieci, pałce bydo, niezgaszonego ogniska.

Wycieczka zuchwałego złodzieja

KOSZALIN (ek). Do młyna p. Kropaczka w Nowym Seceminie, koło Starogardu, wkradł się w nocy przez wybitcie okna jakiś osobnik, którego łupem były pasy transmisyjne. Pociąg on je i schował do przygotowanego worka. Psy — wierne stróże człowieka — czując obecność niepożądanego gościa, ujadły do tego stopnia, iż zbudziły gospodarza, który wespół z bratem swoim udał się na zbadanie podwórka. Zauważywszy wybite okno w młynie, gospodarz domyślił się, iż zakradł się tam złodziej. Włamywacz posłyszał kroki i zaczął się przy drzwiach. Skoro młynarz z bratem weszli do środka, złodziej jakimś trybem przedziem ogłuszył obydwoh i

Wycieczka zuchwałego złodzieja

zbiegł, zostawiając swój łup na miejscu. Został jednak rozpoznany.

Wkrótce powiadomiono Milicję w Seceminie, która natychmiast udała się w pościg za złodziejem i znalazła go spokojnie śpiącego po nieudanej wyprawie w domu. Stanisław Jankowski z Karniszewic, wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się do włamania z zamiarem kradzieży pasów transmisyjnych. Powędrował więc do tymczasowego aresztu M.O. w Seceminie.

Po kilkudniowym siedzeniu wylamał kraty i zbiegł w niewiadomym kierunku. Pościg za zuchwałym włamywaczem trwa.

Wycieczka zuchwałego złodzieja

zbiegł, zostawiając swój łup na miejscu. Został jednak rozpoznany.

Wkrótce powiadomiono Milicję w Seceminie, która natychmiast udała się w pościg za złodziejem i znalazła go spokojnie śpiącego po nieudanej wyprawie w domu. Stanisław Jankowski z Karniszewic, wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się do włamania z zamiarem kradzieży pasów transmisyjnych. Powędrował więc do tymczasowego aresztu M.O. w Seceminie.

Po kilkudniowym siedzeniu wylamał kraty i zbiegł w niewiadomym kierunku. Pościg za zuchwałym włamywaczem trwa.

PIERWSZEJ NA POMORZU WYTWORNI WÓZÓW

Dzięki inicjatywie Samop. Chłopskiej garstka ludzi — „szaleńców” zdawałoby się na pierwszy rzut oka — dokonała rzeczy, jeżeli chodzi o skalę ogólnopolską może niewielkiej, ale w skali powiatowej bardzo dużej. W ciągu krótkiego okresu czasu zmontowano warsztaty pracy, który będzie przykładem, co może wydać silna wola i zbiorowy wysiłek.

Obecni na otwarciu byli: w zastępstwie Marszałka Sejmu poseł Sakowski, wicestarosta morski Gimpel, starosta Trapszo i wicestarosta Mowiński w zastępstwie wojewody p. Prokopczuk, dyr. „Społem” Szeliga, prezes S.L. Pohorecki, przedstawiciele Zw. Rew. Spółdzielni Lułowicki, Samopomocy Chłopskiej inż. Szymelis, Wojska Polskiego por. Patajczuk.

Uroczystość zabrał prezes Pohorecki, oddając głos staroście Trapszo, który podkreślił w krótkim przemówieniu, że otwarcie wytwórni wozów jest dowodem, iż hasło spółdzielczości przybrało

Wycieczka zuchwałego złodzieja

zbiegł, zostawiając swój łup na miejscu. Został jednak rozpoznany.

Wkrótce powiadomiono Milicję w Seceminie, która natychmiast udała się w pościg za złodziejem i znalazła go spokojnie śpiącego po nieudanej wyprawie w domu. Stanisław Jankowski z Karniszewic, wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się do włamania z zamiarem kradzieży pasów transmisyjnych. Powędrował więc do tymczasowego aresztu M.O. w Seceminie.

Po kilkudniowym siedzeniu wylamał kraty i zbiegł w niewiadomym kierunku. Pościg za zuchwałym włamywaczem trwa.

Ogłoszenie o przetargu

Niniejszym ogłaszam przetarg nieograniczony na roboty remontowe budynków Różni Miejskiej w Gdyni.

Oferty można składać na poszczególne roboty instalacyjne i inne wymienione w kosztorysie.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie robót...” bez żadnych znaków firmowych — należy składać na całość robót lub poszczeg. rodzaje robót do skrzynki ofertowej w gmachu Zarządu Miejskiego obok informatora do dnia 10 października 1947 roku godz. 10-ej.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 10.15 w gmachu Zarządu Miejskiego pokój Nr 96.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 2 proc. od oferowanej sumy oraz odpis urzędowego dowodu rejestracyjnego na prawo wykonywania zawodu.

Zastrzegam sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienie przetargu bez podania powodów oraz częściowego wykonania robót wyszczególnionych w kosztorysie.

Prezydent Miasta (H. Zakrzewski) 5115-K

Przetarg nieograniczony nr 124

Biurowy Odbudowy Portów w Szczecinie, ul. Janka Małczewskiego 54 ogłasza przetarg nieograniczony na remont budynku głównego Ciłodni Rybnej na Łasztowni w Porcie Centralnym.

Wszelkie informacje oraz formularze i ślepe kosztorysy otrzymać można za zwrotem kosztów własnych w Biurze Odbudowy Portów w Szczecinie, ul. Janka Małczewskiego 54 do dnia 14 października 1947 roku do godz. 15-ej.

Oferty zalakowane bez firmy z napisem jak wyżej podano należy składać w B. O. P. ul. J. Małczewskiego 54 — II piętro do dnia 15 października 1947 roku do godz. 11-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 października 1947 roku o godzinie 12-ej w Biurze Odbudowy Portów, ul. J. Małczewskiego 54 — I piętro.

Do oferty należy dołączyć kwit kasy B. O. P. Szczecina na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 2 proc. sumy oferowanej. Zezwala się również na złożenie wadium w postaci zwanianki bankowej lub powołanie się na należności w B. O. P. — Szczecin — poświadczone przez Oddział Finans. - Budżetowy.

Biurowy Odbudowy Portów w Szczecinie zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy lub przedsiębiorcy bez względu na cenę, prawo podziału roboty między poszczególne oferty oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku.

Biurowy Odbudowy Portów w Szczecinie

Nazwisko obywatela polskiego GRZYBIUK Mikoleja, syna Andrzeja i Annę z domu Charwoniuk, urodz. dnia 2. 4. 1913 r. w Zablociu, pow. Bielska Podlaska, zamieszkałego w Gdańsku-Wrzeszczu, przy ul. Grażyn 12, zostało zmienione na nazwisko GRANICKI mocą orzeczenia Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego z dnia 26 września 1947 r. Nr AR III-2-11-47. Podana nazwiska rozciąga się również na żonę Wandę-Józefę z d. Senowit, urodz. 13. 3. 1923 r. w Lublinie, poślubioną dnia 26. 4. 1943 r. w Lublinie. 2272-kl

Za WOJEWODE (Dr. J. Kochańska) w z Naczelnik Wydziału

TEATRY

MIĘSKI, Wrzeszcz, Pl. Główny 14. Czwartek — godzina 19.30 — Komedia Marivaux „Przyjaźń osobliwa” (Druha palanka miłości)

REPERTUAR KIN

GDYNIA — „Warszawa” — Kino niemieckie GDYNIA — „Wisła” — Rodzina Arlewinowych GDYNIA — „Dum Maršwarki” — „Wielki Gaj” — „Uwaga Gajochce” GRAŁOWEK — „Fala” — Ziemia maska CYNLONIA — „Promień” — Przygoda Nastędnina OLIVA — „Polonia” — „Tętno Młodości” Sopot — „Polonia” — „Admirał Nachimow” Sopot — „Baltyk” — Kino niemieckie. WRZESZCZ — „Bajka” — „Młodość na lekarstwo” WRZESZCZ — „Capital” — Złote wrota GDAŃSK — „Światłowod” — 7 zesłona WEHEROWO — „Świt” — „Srebrna w dźwięknie słona” RUCK — „Mewa” — Duszne tajemnice TOZEW — „Wisła” — „Sobotki Parwitu” STAROGARD — „Polonia” — Kino niemieckie. PIAŁOGARD — „Baltyk” — „5 zuchów” SZCZECINEK — „Wolność” — Panna bez posęgu KOSZALIN — „Polonia” — „Knoć-oul” KARTIZY — „Kaszub” — Nierzytne LEBORK — „Fregata” — „Na granicy” SŁUPSK — „Polonia” — „Nauzycielka oawi się” KOSCIERZYNA — „Baltyk” — „Ostatnia słońca”

W związku z odbywaniem się Festiwalu Filmowego w kinie „Allantia” w Gdyni i „Polonia” w Sopocie — wyłączenia są cztery sceny o godz. 14, 16, 18, 20.

Bezpłatna czytelnia czasopism czynna jest co dnia od godz. 10-17 w lokalu „Czytelnia” w Gdyni przy ul. 10 lutego 27.

KONCERTY

MIECZYŃSKAW FOGG wystąpi w czwartek o godz. 20.00 w Grand - Hotelu w Sopotcie.

WYSTAWY

Wystawa rysunków Studentów Politechniki (II i III rok) otwarta jest codziennie w godzinach od 10 do 17 w głównym gmachu Politechniki Gdańskiej, III piętro, sala 311 i 313.

DYŻURY APTEK

GDYNIA-ORLEWO — Apteka Centralna, Pl. Kaszubski i Apteka Świętojańska — ul. Świętojańska GDAŃSK (78 i 29 bni) Apteka „Pod Słońcem” przy ul. Gajochce 139 — 5101 — Apteka Moriska WRZESZCZ (72 i 29 bni) — Apteka przy ul. Grawaldrskiej 47. (109 — 5101) — Apteka Baltycka OLIVA — Apteka „Pod Orłem” przy ul. Armii Radzieckiej. Sopot — Apteka „Pod Orłem” — przy ul. R. Koszowskiego.

Przetarg nr IV-1-47

Oddział Drogowy P. K. P. Gdańsk ogłasza przetarg na wykonanie:

- 1) fundamentu pod wagę wagonową na st. Gdańsk - Nowy Port, 2) roboty dekarskie na budynku parowozowni oraz budynkach administracyjnych i gospodarczych, przyległych do Parowozowni Gdańsk Południe.

Podkładki przetargowe odebrać można w gmachu Oddziału Drogowego Gdańsk — biuro techniczne, pokój Nr 1 za opłatą 50 złotych.

Oferty należy składać pod powyższym adresem w biurze technicznym do skrzynki ofertowej w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu Nr IV-1-47”.

Wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy należy wpłacić do Kasy Stacyjnej, a kwit załączyć do złożonej oferty.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 8 października 1947 roku o godz. 10-ej w biurze technicznym Oddziału Drogowego, pokój Nr 1.

Oddział Drogowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

3119-K Naczelnik Oddziału Drogowego

Centrala Zaopatrzenia Materialowego Przemysłu Włókienniczego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę 2560 sztuk beczek drewnianych do przewozu wapna chlorowanego o poj. 100 kg i 840 szt. beczek drewnianych o pojemności 300 kg.

Beczki winny być wykonane dokładnie i szelnie, z drzewa iglastego z czterema obrezkami z bednarki.

Oferty zawierające dokładny opis techniczny oraz wymiary beczek z podaniem cen jednostkowych, warunków i terminu dostawy, należy przesłać w zalakowanych kopertach, nieopisanych żadnymi znakami firmowymi, jedynie z napisem „Oferta na beczki drewniane” do Centrali Zaopatrzenia Materialowego Przemysłu Włókienniczego — Biuro Zakupów Wolnorynkowych — Łódź, ul. 6-go Sierpnia Nr 4, pol. 26 do godz. 12-ej dnia 15-go października 1947 roku, po czym nastąpi Komisyjne otwarcie ofert.

Centrala zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta niezależnie od oferowanej ceny, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań. 3190-K

Ogłoszenie o przetargu

Państwowy Urząd Repatriacyjny, — Wojewódzki Oddział w Sopocie, ul. Kościuszki 22-24 ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na

remont bocznic kolejowej, stanowiącej własność P. U. R. w Gdyni na Grabówku.

Oferty w zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na remont bocznic kolejowej” — składać należy do dnia 10 października 1947 roku godz. 10-ej w Referacie Technicznym, gdzie można również otrzymać za zwrotem kosztów ślepy kosztorys oraz „Warunki ogólne”, obowiązujące przy pracy przedsiębiorczej dla P. U. R.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 10 października 1947 roku o godzinie 12-ej w Referacie Technicznym.

Do oferty należy dołączyć kwit na opłacone w Dziale Finansowym wadium w wysokości 2 proc. od oferowanej sumy.

P. U. R. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta niezależnie od oferowanej sumy, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. TO/CZ 5196-K

Ogłoszenie o przetargu nr 7-171

Zarząd Miejski w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony na roboty drugiej serii przy umocnieniach brzegów (drewniane, żelbetowe i murywno) przy regulacji Raduni Nowej w Gdańsku.

Przetarg odbędzie się dnia 15 października br. o godz. 11-ej w gmachu Zarządu Miejskiego, pokój 305.

Blizsze informacje i ślepe kosztorysy otrzymać można tamże od dnia 11 października br., godz. 9 — 13.

Oferty składać należy najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.50 w pok. 510, Wadium 1 1/2 proc. oferowanej sumy.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty, oddania części robót, podziału robót między kilku oferentów oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów. 5204-k

Ogłoszenie o przetargu

Gdańska Dyrekcja Odbudowy (Sopot, 3-go Maja 34), ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie I serii robót zabezpieczających przy kościele św. Mikola'a w Elblągu z terminem wykonania do dn. 15-go grudnia 1947 roku.

Oferty należy składać w Ekspozyturze GDO w Elblągu — (gmach Zarządu Miejskiego, ul. Łączności, pokój Nr 39 — 40) do dnia 10 października 1947 roku godz. 12; otwarcie ofert tegoż dnia o godz. 12.30.

Wadium w wysokości 2 proc. ogólnej kwoty ofertowej należy składać w Ekspozyturze GDO w Elblągu w myśl warunków, obowiązujących oferentów.

Blizszych informacji udziela Ekspozytura GDO w Elblągu, wzgl. Wydział Umów i Zleceń GDO w Sopocie, pokój Nr 22 — między godz. 9 — 13, gdzie też mogą oferenci otrzymać za zwrotem kosztów, warunki obowiązujące oferentów, ślepe kosztorysy, wzór oferty i wzór umowy. 5120-K

Ogłoszenie o przetargu

Stocznia Nr 15 w Gdyni, ul. Czechosłowacka, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż ca 1500 bębnow blaszanych po karbidzie.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem: „Oferta na bębny po karbidzie” należy składać w Wydziale Handlowym Stoczni Nr 15.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 8 października 1947 roku o godzinie 10-ej.

Informacji udziela Biuro Sprzedaży. Stocznia zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta. 3112-K

UNIEWAŻNIAM karty repatriacyjne, wystawione przez Urz. Repatr. w Wilnie na nazwisko Piotrek Jądwiak, Zimowicz Zenon, Zimowicz Romuald, Bierozek Jan, Uczciwego znalazę proszę o zwrot: Sopot, Grawaldrska 65 Słepk spozyczy. 348-M UNIEWAŻNIAM zgubiona książeczka żeglarska Nr 1677, legitym. Zw. w. Transp., odzinek rezerwy Nr 1, legitymacja Kuba „Gryf” na nazwisko Jan Lieder, Wełnowo, OO Refonatorów 7. 638-B UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę rejestr. RKU Gdynia, stałe zaświadczenie ob. polecającego na nazwisko Sychalski Augustyn, Gdynia, Sambora 2. 6893 UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU Gliwice Nr 195 na nazwisko Hoffmann Władysław. 5085 UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę repatriacyjną na nazwisko Irena Francison. 6884 UNIEWAŻNIAM zgubioną dowód zezwolenia, obywatelstwo polskie, kartki żywnościowe, oświadczając na nazwisko Bielicki Henryk, Uczciwego znalazę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Nowy Port, Spółtowa 18-10. 2391-KI UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną na motocykl „Triumph” Nr 4929 — nr ramy R II, silnika 38640, Kotarski Zygmunt, 1450-Wr UNIEWAŻNIAM zgubiony numer portowy 609, Wąg Bronisław. 1449-Wr UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację służbową Nr 112 wydaną przez Komendę Wojew. MO Gdańsk, Stanisława Król, Lębork, Malczewskiego Nr 31. 2295-KI UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestr. RKU na nazwisko Duda Józef, Nowe Kudaczowo, gm. Macierz. 3206-K UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, kartę RKU, dowód osobisty, legitymacja W. Zawod. Prac. Budowlanych na nazwisko Adamki Tadeusz. 2291-KI UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, legitymacja, zaświadczenie tożsamości wyd. Usada Zdzisławka na nazwisko Wilczyński Henryk 157-0 UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację służbową Państwowego Agencji Drzewnej „Paged” Nr 502 na nazwisko Lisz Teodor. 6900 UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo czeladnicze, rejestrację RKU, Sreder Alfons, Pruszc. 2290-KI UNIEWAŻNIAM książkę żeglarską Nr 1685 na nazwisko Stanisławiak Leon ur. 26.6.1908 Berlin która została skradzioną 26.9.1947 r. w Gdyni. 463-R UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Konią i Świadczenie ukoczne na szkoły powszechnej na nazwisko Walczak Antoni. 3206-K ZGUBIŁO kartę rybacką na nazwisko Zygmunt Resiński, Sopot, ul. Poniatołowskiego 2. 3210-K

WOLNE POSADY

SPÓŁDZIELNIA „GÓRNIK”, Wrzeszcz, Batorego Nr 26 przyjmie od zaraz buchaltera - bilansistę. Spółdzielnia posiada oddziały (stółki i sklepy). Warunki pracy do omówienia. 3202-K POSZUKUJEMY kucharki - gospodyni do majtaku dobre warunki. Wymagane świadectwa lub referencje. Górzno, st. kol. Potęgowa, poczta Lębork skrzynka Nr 2, telefon 33. 1350-M MECHANIK SAMOCHODOWY samodzielnym potrzebny od zaraz. Gdynia, Werszawska 18. 6892

3 ZDUCÓW przyjmie od zaraz Jankowski mistrz zdusiak. Wrzeszcz, Lendziona 16. 2294-KI

MAGISTRA — pomocnika(cy) — ewent. siły tech niczej na stałe — na zastępstwo półdniowe poszukuje Apteka w Orłowie, telefon 261-24. 6901

BUCHALTER - BILANSISTA rutynowany z praktyką potrzebny. Fundusz Wyrównawczy Robolników Portowych, Wrzeszcz, Al. Wojska Polskiego Nr 15. 1445-Wr

GATROWEGO (specjalistę) przyjmie tartak prywatny. Gdańsk, Oruliska 48. 582-sk

INŻYNIERA lub technika mechanika młodego — lecz ze znajomością ogólną kół parowych wysokoprężnych na robotę wyjazdową poszukuje Biuro Inżynierne „STAL” — Wrzeszcz — Kochanowskiego 7, telefon 420-28 i 517-08 3110-K

POSAD POSZUKUJA

KSIĘGOWA - BILANSISTKA poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia Dr. Bałt. pod Nr 6879-6879 BUCHALTER - BILANSISTA przemysłowo - handlowy, pełne kwalifikacje zawodowe, rożną praktyką, rutyną w biurowości ogólnie, języki obce — poszukuje samodzielnego ew kierowniczego stenografika. Zgłoszenia do Dr. Bałt. w Gdyni pod „6893”. 6883 MASZYNISTKA rutynowana poszukuje pracy — Miejscowość obojętna. Oferty Dr. Bałt. pod „12” 6902

HANDLOWIEC rutynowany buchalter - bilansista 24 letnia praktyka, zdolny organizator, przyjmie stenografika kierownika handlowego lub administr. w większym przedsiębiorstwie. Oferty do „Pano” — Sopot, Pl. Wolności 10 pod „Rutynowany”. 735-34

BUCHALTER - BILANSISTA, organizator, wieloletnia praktyka zmieniona. Księgowość - obrotowa systemowa - jednolity plan - kont. podatk. ubezpieczenie - Oczekuje poważnych propozycji. Oferty do Dr. Bałt. pod „Organizator”. 1399

INTELIWENTNA pani o wesołym usposobieniu poszuk. zarządku domem do samotnej osoby. Gdynia - Wrzeszcz, ul. Traugotta 74 m. 3. 6894

STARZA gospodyni poszukuje pracy w gospodarstwie domowym od zaraz. Siedlica, ul. Starogardzka 4, parter. 585-sk

SZOFER z czystym prawem jazdy poszukuje pracy. Zgłoszenia Dr. Bałt. pod „Szofer”. 6870

EKSPEDIENTKA reżencko - wędliniarska, długoletnia praktyka poszukuje pracy. Oferty Dr. Bałt. pod „Zdecydowana”. 6893

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI - Informacje: Lublin skr. pocz. 105. 225-kw.

ROZNE

(A) AKUSZERKA RYNG - GMAŁOWSKA — Wrzeszcz, Grawaldrska 220, III pi. 1248-M AKUSZERKA warszawska, długoletnia praktyka. Porady, zamówienia. Wrzeszcz, Moriska 6-3. 1407-Wr

REPACJA walców maszyn dławiniarskich — sprzedaż części, szpul, form północno-zachodnich H. Gostor, Łódź, Główna 48, telefon 134-10. — 5147-K

TRZYDEKAR, sie nies polowazek blazy z 1200-ciu czynnymi plamami. Ofertabr: Gdynia ul. Moriska 88. Po upływie 7 dni przechodzi na własność. 3206

TANIO WYKUCZYENIE nauka komunistów — poręczona, Wrzeszcz, Płackiego 4 — Gdynia, Moriska II Boczna. 345-1k

PRZEZNICTWO wspólnika z notówką przyjmie. Oferty Dr. Bałtycki pod „6902”. 6902

CENNIK OGŁOSZEŃ

zamieszczany jest w poniedziałki środy i piatki

Wrocławiem Dr med. Stefan Szmaj OKULISTA ordynuje 9 — 12 i 16 — 17 Gdynia — ŚWIETOJAŃSKA 16

OGŁOSZENIA DROBNE SPRZEDAŻ

NIOSK do sprzedania ul. Starowiejska, róg Abramama, wiadomość na miejscu (kiosk). 6861 SZAFKA łag. kołowa i inne meble, maszynowa do szycia, urządzenia składowe, opony 650/750 (razy 25 z uszkodzeniami do sprzedania. Oferty do Dr. Bałt. pod „6899”. 6899 KROWIE holenderska, pięcioletnia sprzedam, wiadomość Orunia, ul. Płaska 19. 6898 SPRZEDAM syntetyczną używarkę i szafę. Gdynia, Portowa 11 „Agra”. 6890

PUTRA — lisy — polisy, skórki futerkowe — Kępno - Sprzedaj. Wiśniewski, Gdynia, Świętojańska 36. 1339-M

SPRZEDAM samochód marki RDW. Telefon 324-25. 332-D

2 AKUMULATORY 12 Volt sprzedam. Telefon 374-25. 331-D

MOTOCYKL DRW 160 cba na sprzedaż. Informacja telefonicznie 268-20. 177-A

Z POWODU wyjazdu sprzedam zakład wulkanizacyjny we Wrzeszczu bardzo dobrze zaprowadzony. Wiadomość Grawaldrska 35 w podwórzu. 1457-Wr

KUPNO

SAMOCHEŁD półciężarowy (Lieferwagen) dobrze ogumiony na chodzie kupię. Telefonować pod: 14-15 Nr 51857. 2299-K

LOKALE

MIESZKANIE 3-4 pokojowe w Sopocie, Wrzeszcz, Olwisa za zwrotem remontu — poszukuje. Oferty — „Pano” — Sopot, Pl. Wolności 10 — pod „Olgierd”. 1349-M

POSZUKUJE mieszkania 3-4 pokoje w Sopocie. Telefon 519-52 godz. 15-19. 6891

POSZUKUJE mieszkania na Wybrzeżu, składającego się z 2 ch. i pokoi kuchni. Zgłoszenia sklep gazetowy „Czytelnia”, Świętojańska 27. 6868

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zgubione: dowód osobisty, legitymację służbową GUM-u, przepustkę portową kartę rejestr. RKU Gdynia, odzinek zameldowania na nazwisko Łukaszuk Edward. 6900

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK” Redaktor Naczelny: TADEUSZ ULANOWSKI Redaktor przyjmie rediennicę od godziny 10 do 11 sekretarza od godz. 10 do 12 w niedzię i święta interesujących się nie przyjmują RKU przy odbieraniu redakcji nie zwiera Adres redakcji: Administracja Gdynia ul. Mierłowa 9. Telefon: Redakcja 2-22-60 Administracja 2-23-60. Biuro ogłoszeń i prenumerata 222-07. Kolportaż 2-73-89. Prenumerata wraz z opłatą portową za 1 miesiąc zł 80. Opłaty za prenumeratę należy wpłacać w całości w Gdyni w „Czytelniku” Nr 8 w Gdyni. Odbiór w lokalu gazowym w Gdyni przy ul. W. 39-751

Trudności językowe w ONZ

Dziś, kiedy cały świat śledzi z napięciem działanie tej gigantycznej instytucji międzynarodowej, jaką jest Organizacja Narodów Zjednoczonych, nie od rzeczy będzie podać trochę szczegółów na ten temat. Jak zorganizowany jest system tłumaczeń i wza-

jemnego porozumiewania się przedstawicielei najróżnorodniejszych grup narodowościowych?

W ONZ stosowane są 2 sposoby: system równoczesnych tłumaczeń i system przekładu po skończonej przemowie. Pierwszy, wynaleziony w r. 1925 przez E. Filene z Bostonu, opracowany technicznie przez Anglika prof. Gordon Finlay'a, po próbach w r. 1926 na Międzynarod. Konfer. Pracy w Genewie, wszedł w użycie na większą skalę już w r. 29 (tzw. Filene-Finlay Speech Translator). Stosowany z powodzeniem w Norymberdze, od października 46 r. ułatwia porozumienie w obradach ONZ. Delegat, zabierający głos na konferencji, może posługiwać się jednym z 5 języków: angielskim, francuskim, rosyjskim, hiszpańskim wzgl. chińskim. Delegat, pragnący zapoznać się z treścią przemówienia może oczywiście słuchać mówcę bezpośrednio albo też w jednym z 5 równoczesnych przekładów językowych. Wystarczy położyć jeden z 5 guzików, a za pośrednictwem specjalnie skonstruowanego helmu, do uszu słuchacza docierają tłumaczenia w żądanym języku. Tłumacze (3—4 dla każdego języka) znajdują się w specjalnych oszklonych „klatkach”, gdzie izolowani od wpływów zewnętrznych, oddają się swej odpowiedzialnej i wyczerpującej pracy. Oddzielna klatka nadzoru technicznego kontroluje działanie i sprawność całego systemu kabli i przewodów.

Strona techniczna owego „słuchowiska” opracowana kosztem wielu milionów, działa bez zarzutu — gorzej natomiast jest z materiałem ludzkim.

Nie istnieją doskonali mówcy i doskonali jednocześnie tłumacze. Niejednokrotnie brak tu jasności i poprawności. Równoczesny system tłumaczeń, nie pozwalając mówić w swoim ojczystym języku i skłaniając do wybrania jednego z „urzędowych”, utrudnia bardzo bezpośrednie wypowiedzenie się. Tłumacz nieraz dopiero na końcu długiego zdania może uchwycić myśl przewodnią, przy tłumaczeniu bezpośrednim gubi się, a z nim razem gubią się jego słuchacze. Tłumacz, choćby najpoprawniejszy, nie jest w stanie oddać pewnych akcentów właściwych dla danego języka, treści emocjonalnej przemówienia.

Oto przykład: głos ma przedstawiciel Anglii. Na twarzach słuchaczy napięcie. Widać porusza sprawy ważne dla całokształtu prac Organizacji. Jak wygląda sprawa przekładów? Tłumacz francuski, który widocznie w pewnej chwili stracił watek przemówienia, głośno poprawia swe poprzednie zdania, tłumaczka hiszpańska melodyjnym głosem z kobiecą beztrząsą pomija w przekładzie najbardziej akcenty mówcy. Równocześnie tłumacz rosyjski krzyczy coś z zapalem. W tym samym czasie ktoś, kto zaprzagnął słuchać prelekcji w języku Dalekiego Wschodu, łapał tylko poszczególne:

mei, dzui, szuo — filozofijni bowiem Chińscy znaleźli sposób radykalnego skracania przydługich wypowiedzi delegatów:

Inaczej nieco ma się sprawa z przekładami po przemówieniu. Wymagają one dużej pamięci i uwagi tłumacza. Przy omawianiu na posiedzeniu ONZ sprawy hiszpańskiej, słuchacze mieli okazję zapoznać się z indywidualnym stosunkiem panów ze „szklanych klatek”: tłumaczenie rosyjskie trwało 23 min., francuskie 18, a angielskie zaledwie 17 minut...

Oczywiście winę za nieudany przekład nie zawsze ponosi tłumacz. Bardzo często sam delegat, nie umiejący wysłowić się szczęśliwie np. w duchu jęz. francuskiego, sprawia b. żałosne wrażenie. Często widzi się rozszalałych słuchaczy podczas gdy mówca rozstrząsa jakiś bolesny problem, a dostojnych i skupionych, kiedy — w swoim pojęciu — zdobył się na „lekki” humor...

Jak widzimy, nawet przy tak wzorowo zorganizowanym systemie porozumiewawczym, różnice językowe stanowią nadal w obradach ONZ jedną z najpoważniejszych przeszkód i dążeniem narodów będzie tę przeszkodę usunąć. Ciekawy, jak na Anglika, pogląd wyraża w czasopiśmie esperancim dr W. Salzbacher.

„Jak wielu z odwiedzających ONZ, doświadcłem do przekonania, że językowe granice w pracach ONZ, są tak wielkim utrudnieniem dla jego sukcesów, że ani zwykły, ani równoczesny system tłumaczeń nie może być zadowalającym rozwiązaniem. ONZ potrzebuje dla swych prac jednego języka: jasnego i prostego. Będzie rzeczą konieczną w sposób przekonujący dowiedzieć światu, że esperanto stanowi jedyne słuszne rozwiązanie tego zagadnienia”. (ko)

MIGAWKI

Zabawa, jokiej w Gdyni nie było

W ramach tegorocznego „Dnia spółdzielczości” komitet organizacyjny przy współudziale gdynskiej Ligi Kobiet zorganizował w ub. niedzielę wielką zabawę ludową w pawilonach wystawowych przy Alei Zjednoczenia. Zabawa, w której wzięło udział około 4000 osób, udała się znakomicie.

Wchodzimy do pięknie przystrojonej przez członkinie Ligi Kobiet wielkiej hali wystawowej. Przed wejściem tłumy młodzieży z całej Gdyni. Wszyscy wykupują chętnie 20-złotowe bilety, wiedząc bowiem, że cały dochód z zabawy przeznaczony jest na odbudowę Warszawy. W rejsie oświetlonej hali na wysokim drewnianym podium wesoło gra orkiestra. Tłumy młodych wystrojonych świątecznie panien i młodzieńców tańczą ochotnie. Nie ma tu specjalnego miejsca do tańca i pary tańcza, gdzie im się podoba. Cały pawilon jest tu wielką salą taneczną. Okazuje się, że na cementowej posadzce można równie dobrze szaleć, jak na eleganckim parkiecie dancyngowym. Wystarczy być młodym i mieć dużo radości życia.

Młody zawiadacz kapelmistrz o bujnej zdradzieckiej czuprynie, spadającej mu na oczy daje znak orkiestrze. Tłum młodzieży rusza jak lawina do tańca wśród radości i śmiechu. Właśnie orkiestra rozpoczyna świąteczny kujawiak. W pierwszą parę rusza wiceprezydent miasta Modliński z młodą ekspedientką spółdzielni „Zgoda”. Za nimi sunie postawny strażak, wiodąc do tańca przewodniczącą Ligę Kobiet. Jeden z kierowników delegatury „Społem” prowadzi w

tan uroczą p. Zosię, sprzątaczkę z „Czytelni”. Bawią się wszyscy ochotnie i beztrząs. Wirują pary, błyszczą uśmiechnięte oczy. W przerwach gry orkiestry z głosników rozlegają się melodie sentymentalnych walcyków i upojnych tang. Nikt tu nie bawi się w cęgiele prezencji, tancerz nie całuje ręki partnerki, zapraszając ją do tańca. Klania się „fasonem” i uśmieje w pół. Po tańcu pary siadają pod ścianami na długich, drewnianych ławach. Bardziej pomysłowi młodzieńcy przyniesli ze sobą wygodne ławki ogrodowe ze Skweru Kościuszki. Sadają na nie swoje panny i rozpróżna się rozmowa towarzyska i flirt.

W miarę czasu w pawilonie robi się coraz ciemniej od dymu papierosów, coraz duszniej, gwar tysięcy głosów zlewa się w nieustanny szum. Przy bufecie coraz głośniejszy i coraz goręcej. Piwo i lemoniada leją się strumieniami. Wódka ma małe powodzenie. Za to kanapki i wszelkiego rodzaju przekąski — i owszem. Panie z Ligi Kobiet nie mogą już nadszyc w podawaniu jedla i napojów, taki tłok przy bufecie. Tu też nikt nie bawi się w chińskie ceremonie. Kawaler kupuje butelkę piwa, otwiera ją, wyciera rękawem i z gracją podaje partnerce, która po paru łykach oddaje butelkę chłopcu. Potem znowu orkiestra. I znowu rozbawione i ochotnie pary wirują.

Tak czas mija, zbliża się pora rozjeżdżenia się. Jutro przecież poniedziałek — dzień pracy.

Ostatnia zabawa ludowa w Gdyni wykazała, że przy dobrej organizacji można stworzyć tanie i godziwą rozrywkę dla szerokiego mas pracujących, którym po ciężkiej pracy w sklepie, biurze, czy warsztacie, należy się wytchnienie.

(iz)

Smierć poza kolejką

W dzisiejszej dobie „ogonków” nie ma się prawa nawet umrzeć poza kolejką. W Nagpur w Indiach jakaś żebraczka straciła przytomność na ulicy. Uznano ją za zmarłą i wywieziono na znajdujący się na przedmieściu cmentarz.

Głazbarz zaczął już zasypywać zwłok ziemią, kiedy nagle kobieta ocknęła się i zaczęła jęczeć. Przewieziono ją do szpitala, gdzie natychmiast potawili się żądni sensacji reporterzy, pytając, w jaki sposób powróciła z zaświatów.

„Zostałam zaprowadzona przed tron króla — powiedziała żebraczka. — Król oświadczył jednak, że nie może mnie przyjąć, ponieważ przybyłam o trzy miesiące za wcześnie”.

Namiętny sportowiec

W Grand Hotelu w Łodzi zdumiony portier zauważył, że jeden z gości biegł z samego rana dookoła w wejściowych drzwiach obrotowych. Wobec tego, że gość nie przestawał biegać i nie zwałniał drzwi, portier podszedł do niego i poprosił o wyjaśnienie.

— To jest mój poranny bieg przed śniadaniem — wyjaśnił gość.

— Ależ dlaczego pan nie biega po ulicy?

— Nie mogę. Czekam na ważny telefon.



— Czemu ciągniesz za ogon kotka?

— Przecież ja go nie ciągnę, tylko go wyciam, a on sam ciągnie!

SPORT

Zespół Gdańska zwycięża na mistrzostwach strzeleckich SOK

Na strzelnicy wojskowej na Woli Ju stowskiej w Krakowie odbyły się pierwsze ogólnokrajowe mistrzostwa strzeleckie Służby Ochrony Kolei. W mistrzostwach uczestniczyło 10 okręgów. Ogółem na starcie stanęło 96 zawodników.

W punktacji ogólnej I miejsce zdobył DOKP Gdańsk. Uroczystego rozdania na

gród przechodnich i indywidualnych dokonał komendant główny SOK płk. Narbut. Naczelny dowódca WP Marsz. Żymierski, nie mogąc osobiście przybyć na uroczystość, drogą telegraficzną złożył komendzie głównej SOK życzenia osiągnięcia jak najlepszych wyników.

Wiadomości ze świata

W ramach międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Paryżu rozegrano bieg na 1.500 m., w którym zawodnicy uzyskali wymiennie czasy. Hansen (Francja) 3:47,9, II Reiff (Belgia) 3:48,4, III Barthel (Luxemburg) 3:51, IV Wartelle (Francja) 3:51,4. Na 5 miejscu przybył dopiero rekordzista świata Leonard Strand (Szwecja) z czasem 3:52. Pierwsza trójka biegaczy pobili rekordy krajowe.

W obecności 40-tysięcznej rzeszy odbył się we Frankfurcie mecz bokserki pomiędzy b. mistrzem świata Schmelingiem a Wolmarem, zakończony zwycięstwem Schmelinga w 2 r. przez k.o.

Wielką sensacją międzynarodowego turnieju tenisowego w Los Angeles była porażka uważanego za najlepszego tenisistę europejskiego Czechosłowaka Diobnego z młodą Gonzalesem 6:3, 2:6, 5:7. Niespodzianką było również zwycięstwo drugiego zawodnika czeskiego Cernika, który pokonał jednego z najlepszych tenisistów amerykańskich Boba Falkenburga 6:3, 4:6, 6:4.

Na mistrzostwach lekkoatletycznych pań w USA startowała nasza rodaczka Stanisława Walasiewiczówna, zdobywając tytuł mistrzyni na dystansie 200 m. w czasie 26,2 sek.

Znani z występów w reprezentacji państwowej Szwecji, bokserzy Krueger i Sundin (publiczność Wydrzeza pamięta tego pięściarza, zwanego „Czerwonym Wężem”) przeszli w ostatnich tygodniach na zawodnictwo.

Trójmecz lekkoatletyczny Czechy — Morawy — Słowacja, rozegrany w Brnie Morawskim, zakończył się zwycięstwem reprezentacji czeskiej 147 pkt. przed Morawami 143 pkt. i Słowacją 69 pkt. W zawodach tych na trasie 3000 m. zwyciężył znany długodystansowiec czeski Zatopek w czasie 8:18,8 przed Herczykiem 8:54.

Leader rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ZSRR — drużyna moskiewska Dynamo — pokonała w Tyliczynie

znana drużynę gruzińską Dynamo w stosunku 4:0. W chwili obecnej moskiewskie Dynamo ma 33 pkt. i pozostał mu jeszcze do rozegrania tylko jeden mecz — z Traktorem ze Stalingradu. Zeszłoroczny mistrz ZSRR — drużyna CDKA ma o 3 punkty mniej od lidera tabeli, lecz pozostały jej jeszcze do rozegrania trzy mecze.

Wiosłarski mistrz świata w jedynkach Jack Kelly startował ub. niedzieli w Filadelfii w biegu ósemek przeciwko załodze starszych panów, w skład której wchodził jego ojciec, b. mistrz olimpijski z r. 1924. Bieg wygrała załoga b. mistrza olimpijskiego, bijąc obsadę mistrza świata o kilka długości.

Międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne Dania — Holandia zakończyło się zwycięstwem Duńczyków 112:90. Podczas tych zawodów Duńczyk Pallen wygrał bieg na 100 m. w doskonałym czasie 10,6 sek., bijąc Holendra Kleyna.

W Tahmes w Pirenejach odbyły się zawody motocyklowe z udziałem kierowców francuskich, angielskich i włoskich. W zawodach tych zwyciężył Anglik Anderson, tegoroczny zdobywca motocyklowego Grand Prix Europy, jadąc na Nortonie. Drugie miejsce w wyścigu zajął włoski Perna przed zawodnikiem Thomasem.

Zwycięstwo MKS Kartuzy

W dniu 28. 9. br. na boisku sportowym w Wejherowie, rozegrany został długi mecz związkowy piłki nożnej o mistrzostwo klasy C. pomiędzy S.K.S. „Czytelnik” a M.K.S. Kartuzy, zakończony zwycięstwem gości w stosunku 2:1 (1:1). Przebieg meczu był interesujący. Przewaga podczas całego meczu drużyny gospodarzy, którzy nie potrafili ją



— On jest diabelnie niebezpieczny — myśli wiedienka. — Kochany chłopiec, dodaje po chwili. Usta jej szepczą cichutko jego nazwisko. Obce i twarde.

Skończyli. Wstają. Mówią głośno. Śmieją się. Klaretta otwiera szeroko oczy. Widzi przed sobą tego uroczego chłopca, wyciąga doń rękę niby z niemą prośbą.

Pocałunek — jeden gorący pocałunek — pali jej dłoń jak ogień...

Przez jeden ułamek sekundy nawiedza ją jasnowidzenie i przenika pewność, że to nie koniec, że on wróci. Że to dopiero początek.

Klaretta wstaje. Odprowadzają gościa do przedpokoju.

— Może pójdziemy na kawę? — rzuca śmiałą myśl kobieta.

I leżczyżni patrzają sobie w oczy — pod maską urzejności kryje się niechęć.

— Teraz? — dziwi się Karol.

Jodłowski chowa swe prawdziwe uczucia i pragnienia za parawanem sztucznego, uprzejmego uśmiechu. Jedynie jego oczy mówią prawdę. — Nie mogą oderwać się od jej oczu, od jej ust, — są czujne i oddane.

Klaretta ponawia swą propozycję — mówi do niego po angielsku. A on odpowiada jej niechętnie, prawie brutalnie.

Leon jest wściekły. Nie może stąd odejść. Nienawidzi w tej chwili tego doktora z Angoli.

— Ja pana odprowadzę, redaktorze.

— Wspaniale — odpowiada Jodłowski.

Wie, że nigdy już nie zobaczy Klaretty. Dr Ram nie zaprosi go już nigdy do domu, bo jest piekielnie zazdrosny o żonę. Będzie strzegł tej kobiety, jak oka w głowie. Koniec Trzeba odejść. Przepadło... Ostatnie uśmiechy. Ostatni, przelotny pocałunek w/drzącą dłoń żony podróżnika.

Wychodzą.

Jodłowskiemu towarzyszy jedna, uparta myśl. Sta ra się odsunąć ją od siebie. Odpędza bezskutecznie, bo wraca uporczywie...

Tyle przejrzał afrykańskich fotografii dr Rama, ale na żadnej z nich nie dostrzegł jego uroczej małżonki. Dlaczego? Co za tym faktem się kryje?

Dr Ram opowiadał — nawet może coś ciekawego, ale Jodłowski nie mógł skupić uwagi. Przeszkadzała mu kobieta, która pozostała w domu.

— Pan idzie w stronę dworca? — zapytał Ram.

— Tak.

— Odprowadzę pana. Wpadnę na Widok do Ligi Morskiej i Kolonialnej. Mam coś do załatwienia...

Szli obok siebie przyjaźnie gawędząc — ale każdy z nich był pochłonięty swoimi myślami. — Ram krył starannie niepokój i rosnącą zazdrość. Leonowi dękuwała miłość, na którą przed chwilą zachorował... Pożegnali się na rogu Alei Jerolimskich.

— Niechże pan o nas nie zapomina. Klaretta i ja będziemy zawsze panu radzi.

Dziękuję. Dziś jeszcze napiszę o Angoli i o panu. Dziękuję bardzo za fotografię.

—Tylko proszę nie wspominać o mej żonie w tym wywiadzie!...

— Dlaczego? — zdziwił się Jodłowski.

— Moja żona w ciągu ostatniego roku nie była ze mną w Afryce. Wracałem do Polski sam. Klaretta — to żona z okrętu... Pan rozumie?

— Rozumiem... — Moja żona mieszka w Warszawie i mogłaby przeczytać ten artykuł...

— Rozumiem. Nie wspomnę ani słówkiem...

Rozstali się, jak najlepsi przyjaciele — dr Ram poszedł prosto Marszałkowską — do Widoku, a Leon skrócił na lewo w Aleje Jerolimskie i powędrował w zamyśleniu do redakcji „Głosu Wieczornego”.

Nie opuszczał go obraz Klaretty — Austriaczki z Wiednia, której matka była Włoszką, urodzoną w Trieście.

Ale dlaczegoż w takim razie Klaretta jest taka jasna, przejrzysta, pastelowa, cicha i miękka — gdzież się podziła gorąca włoska krew?

Na rogu Chałubińskiego przystanął. Nie mógł dalej iść. — Coś go zatrzymało, coś go ciągnęło z powrotem.

Zawołał taksówkę: — Proszę na Jaworzyńską... — wymienił numer domu, w którym mieszkał dr Ram.

Po chwili wysiadł. Zapłacił. Wbiegł na schody. Zapukał — zapomniiał, że jest dzwonek...

Otworzyła mu Klaretta. Cicho krzyknęła: — A gdzie mąż?

— Zapomniałem powiedzieć, że panią Kocham, więc wróciłem... — odpowiedział.

Zamknął za sobą drzwi.

— I ja nie zdążyłam powiedzieć, że pana bardzo Kocham!...

Patrzyli sobie w oczy z uśmiechem.

Objął ją — poddała mu się — przytuliła — zarzucała ręce na szyję. Pierwszy pocałunek trwał długo.

Słuchali wzruszeni bicia własnych serc.

Później dotykał ustami jej oczu, czoła, gorących policzków — całował w szyję.

Garnęła się do niego całą swą istotą. Zapomniała w tej chwili o Karolu Ramie — zapomniała o Bożym świecie — zapomniała o rzeczach, o których nie powinna była zapominać — nawet na chwilę.

Odnaleźli siebie. Byli bardzo szczęśliwi, — i bardzo siebie spragnieni.

Poszli do pokoju.

— Prędeży!... — bo Karol gotów wrócić... — Powiedziała cicho. — Kochasz mnie na prawdę?

— Niestety tak.

Zatrzymała się.

— Jeszcze nie jest za późno, cofnij się! Zaprzeczył ruchem głowy.

— Już jest za późno, Kochanie. Nie mam dokąd się cofnąć.

— Ja ciebie też Kocham, niestety, — dodała cicho, cicho w zamyśleniu. Wiesz co to znaczy? Nic nie wiesz głuptacie. Jeśli kobieta kocha, taka, jak ja...

Wrócił na tapczan.

Z kąta pokoju znajomy głos śpiewał argentyńskie tango. — Piosenka brutalnie przerywana przez męża, mówiła im o cudach miłości i bliskim rozstaniu.

Ale oto skończyła się płyta i nikt jej nie zmienił. Przez pewien czas zgrzytał nienakreony patefon, aż zamilkł, a oni zacięli sobą przeżywali bajkę pierwszego oddania — pierwszej ekstazy.

— — — — —

Spotykali się odrębnie niemal codziennie. Leon wpadał czasami na Jaworzyńską, gdy dr Ram na dłużej wychodził z domu. Najczęściej jednak kryli się w ustrojach miejscach parków — lub w czasie słoty zapadali w ciemny kąt jakiejś malej kawiarenki.

Bywały dni, kiedy miłość wypędzała ich z miasta — jechali wówczas gdzieś poza Warszawę, brodzili po kostki w skrzypiącym piasku, chronili się w cieniu anemicznych łasków sosnowych, Karczewa, Otwocka, Wawra, Milanówka...

Leon w domu był gościem — ale i do redakcji zaglądał co dzień. Pisał tam jakieś artykuły — mniej lub więcej udane felietony — płodził sensacyjne korespondencje z Moskwy, Rzymu i Berlina. Odwiedzał nawet Szanghaj w swych literackich wędrówkach. Pisał o Murzynach — i dziwnych związkach, o poszukiwaczach złota i hodowli bydła w pampasach argentyńskich. Zabierał głos w sprawie nadprodukcji kawy w Brazylii. Rozwodził się szeroko nad Abisynią... Ronił lzy nad Hiszpanią...

(Ciąg dalszy jutro)